

(minister B. Blida)

tegi dla Polski, będziemy w stanie je zapewnić. Podjęliśmy ambitne wyzwanie, żeby za 3 lata inflacja w Polsce zeszła poniżej dwucyfrowej wielkości. Dopiero wtedy będziemy w stanie zaproponować atrakcyjne kredyty ludziom, którzy zechcą z nich skorzystać przy zaspokajaniu swoich potrzeb mieszkaniowych. Dopóki będzie taka inflacja, jaka jest w tej chwili, to systemy kredytowania, które proponujemy, będą działać tylko w pewnym zakresie.

Proszę również nie zapominać o tym, że w latach ubiegłych państwo wydatkowało olbrzymie kwoty właśnie w postaci kredytów niskoprocentowanych. Obecnie budżet państwa wydatkuje blisko 10 bilionów złotych rocznie z tytułu wykupienia odsetek od kredytów udzielonych na budownictwo mieszkaniowe do maja 1992 r. Można by za to wybudować wiele nowych mieszkań. Nie tworzymy więc nowych, niesprawnych systemów kredytowania, dopóki te, które wprowadziliśmy w poprzednich latach, nie są zreformowane i tyle nas kosztują. Będziemy jeszcze proponować nowe systemy, ale dzisiaj, kiedy nie możemy uruchomić dużego programu budownictwa mieszkaniowego... A chcę państwu powiedzieć, że w Polsce czeka na nowe mieszkania około półtora miliona rodzin. Ale dopóki nie będziemy w stanie uruchomić nowego systemu kredytowania, dopóty powinniśmy być zainteresowani utrzymaniem substancji mieszkaniowej, którą wybudowaliśmy.

Chcę państwa zapytać, czy program ma być taki, że będziemy tylko budować nowe mieszkania? Kto będzie dbał o stare? Przecież blisko 80% substancji mieszkaniowej, którą wybudowaliśmy po wojnie, wymaga w tej chwili remontów kapitalnych i średnich. Czy mamy czekać, aż ta substancja się zawali i będziemy stale budować nowe mieszkania? Najbogatsze cywilizacje tego nie robią.

Przepraszam za może zbyt emocjonalne podejście. Jednakże uważam, że ulgi, które proponujemy, nie są przede wszystkim ulgami dla bogatych. Obejmują one 3 lata. To są ulgi do 112 milionów, a nie 112 milionów złotych. A zatem, Pani Senator, jeżeli ktoś chce wykonać malowanie mieszkania, czy ewentualnie wymienić płytki, to też powinien to zrobić. Pamiętajmy jednak, że nie o to chodzi w tej uldze. Powinniśmy dać pewność ludziom, którzy wymienili płytki czy odmalowali mieszkanie, że nie zostanie ono zalane przez nieszczelny dach. A w domkach nie mieszkają tylko ludzie bardzo zamożni. W wielu domach jednorodzinnych i wielorodzinnych mieszkają wielopokoleniowe rodziny, które zgromadzą środki w ciągu 3 lat na przeprowadzenie remontu dachu, instalacji, na unowocześnienie domu, docieplenie tego budynku. O tym nie powinniśmy zapominać.

Dążymy do tego, ażeby poprzez ulgi, o czym mówił już pan senator Gawronik, pobudzić rów-

niez tę sferę, która została w przeszłych latach zupełnie skazana na wymarcie. Taki jest ich cel. I jest to element całej reformy w mieszkalnictwie, którą będziemy państwu proponowali.

Prosiłabym, ażeby moje argumenty również brać pod uwagę, kiedy będziecie państwo głosowali nad poprawką, nad stanowiskiem rządowym. To już chyba wszystko, co chciałam powiedzieć. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Pani Minister. Prosiłbym, żeby mogła pani poświęcić nam jeszcze chwilę czasu, bo nie jest wykluczone, że będą pytania.

Czy ktoś za pań i panów senatorów chciałby zadać pani minister pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kochanowski:

Pani Minister, być może nie uważałem do końca pani wypowiedzi. Czy może pani powiedzieć, po analizie minionego okresu, jaka część remontów dokonywanych w budynkach czynszowych, spółdzielczych dotyczyła remontów kapitalnych? Bo obawiamy się, że znakomita część tych ulg dotyczy takich sobie remontów wewnętrznych, mieszkaniowych. Chciałbym też wiedzieć, czy można dokonać jakiegoś podziału na budynki spółdzielni mieszkaniowych, budynki czynszowe, należące teraz do mienia komunalnego, i domy jednorodzinne. Jak tutaj kształtują się udzielane ulgi? Aby wyjaśnić swoją wątpliwość, chcę podkreślić, że w oświadczeniach podatkowych wystarczy w zasadzie napisać: remont mieszkania. Ten remont nie zawsze, moim zdaniem, jest remontem poprawiającym konstrukcję poszczególnych budynków. Dziękuję bardzo.

Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Barbara Blida:

Panie Senatorze, w tej chwili nie mam przy sobie takich danych. Mogę je panu senatorowi oczywiście przekazać potem. Dysponujemy pewnymi szacunkowymi liczbami. Sądzę natomiast, że należy ograniczyć możliwość korzystania z tych ulg podatkowych, na przykład przy corocznym malowaniu mieszkania. Naprawdę chodzi nam o utrzymanie substancji mieszkaniowej, a to są o wiele poważniejsze roboty. Wydaje mi się, że bardzo sensowna jest – przepraszam za ten żargon – bardzo na miejscu jest propozycja pana senatora Małgorzata, który wychodzi naprzeciw ludziom, w sposób negocjacyjny, w jednym i w drugim kierunku. Proponuje, ażeby ulgi w pierwszym roku nie były zbyt wysokie, co nie pociągnie za sobą nadużyć wtedy, kiedy nie będziemy mieli jeszcze sprawnego systemu kontroli po-

(minister B. Blida)

datkowej. Daje też możliwość czy delegację Radzie Ministrów lub ministrowi budownictwa – w porozumieniu z ministrem finansów – stworzenia opracowania, na podstawie którego będzie można powiedzieć, że ulgi mogą być stosowane tylko przy określonym zakresie robót budowlanych.

Sądzę, że to jest bardzo dobra poprawka. Proszę, oczywiście nie wolno mi państwu do czegoś namawiać, ale wydaje mi się, że to właśnie mogłoby w tej chwili pomóc. Jeśli chodzi o dane, to oczywiście mogę przekazać je panu senatorowi jeszcze w tym tygodniu.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani.
Pan senator Adamiak, bardzo proszę.

Senator Jan Adamiak:

Pani Minister, częściowo odpowiedziała pani już na moje pytanie stwierdzając, że ulga może rodzić nadużycia. Choćby tego typu, że kiedy robię remont za 40 milionów złotych, wystawiają mi fakturę na 102 miliony. Ja wykonawcy daję do ręki 20 milionów złotych i jeszcze na tym zarabiam 60 milionów złotych. Czy nie boi się pani tego typu wypadków?

**Minister Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa
Barbara Blida:**

Nie, nie boję się tego. Nie może panu wykonawca wystawić rachunku na ponad 100 milionów złotych, jeżeli wykonał robotę za 40 milionów, ponieważ od tego rachunku jego firma musi zapłacić podatek. Na tym to wszystko polega, że po prostu mobilizujemy do dokumentowania obrotu.

(Senator Jan Adamiak: Nie, on nie ponosi straty, naprawdę.)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie ma. Dziękuję pani minister.

(Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Barbara Blida: Dziękuję bardzo.)

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Ministra Witolda Modzelewskiego. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym, korzystając z przysługującego mi jako przedstawicielowi rządu prawa głosu, ustosunkować się do kilku problemów, które były poruszone w debacie. Na wstępie chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że stanowisko rządu w podstawowych przedmiotach sporu jest jednoznaczne. Jeśli chodzi o ulgę z tytułu kształcenia dzieci w szkołach niepublicznych, to ulga ta w przedłożeniu rządowym miała być zachowana, czyli nie było intencją rządu jej uchylenie. To, że znalazła się w ustawie, pochodziło z wniosków poselskich, więc rząd w tej dziedzinie zajął stanowisko w przedłożeniu i go nie zmienia.

Podobnie jest, jeśli chodzi o ulgę inwestycyjną. Ta tak zwana duża ulga remontowa, czyli owe 20% kwoty przeznaczonej na ulgę inwestycyjną, co wynosi około 110 milionów złotych w ciągu 3 lat, również była elementem przedłożenia rządowego – mimo że w pewnym momencie stała się wnioskiem mniejszości – i rząd w tej dziedzinie również zdania nie zmienia.

Także jeśli chodzi o trzeci przedmiot debaty, to znaczy ulgi związane z ochroną zdrowia, to chcę przypomnieć, że przedłożenie rządowe nie przewidywało ulg z tytułu ochrony zdrowia. Były to dwa wnioski poselskie, które zostały w toku debaty sejmowej odrzucone.

To tak dla porządku, jeśli chodzi o jasność co do stanowiska, które zajmuje rząd.

Jeśli jednak pan marszałek i Wysoka Izba pozwolą, ustosunkuję się do kilku bardziej szczegółowych problemów, chociażby z tego powodu, że wprowadzają one nowe tezy, do których się Wysoka Izba ustosunkuje, a ja skorzystam z przysługującego mi prawa do wyrażenia swojej opinii na ten temat.

Zacznę od wniosku, który przedstawił pan senator Mąsior. Dotyczy on zmiany w pkt 16 art. 1, a wiąże się z pewną obawą, którą rozumiem. Jeżeli ulga ma trzyletni charakter, to w naturalny sposób będzie się deprecjonować, bo jest inflacja. Jeżeli kwota jest stała w ciągu 3 lat, to wydatkowana w drugim i trzecim roku realnie będzie ulgą mniejszą. Chyba wszyscy wiemy o tym, że wśród podatników występuje obawa – i nie ma w tym nic złego, bo każda konstrukcja, która tworzy określony przywilej, zarazem rodzi obawy – że ten przywilej w jakimś momencie zostanie odebrany, nawet niezależnie od tego, czy można go skutecznie i w sensie prawnym odebrać. Prawda jest taka, że konstrukcja ulgi może skłaniać podatników do wydatkowania jej w roku pierwszym w większym stopniu niż w roku trzecim. Taką hipotezę, poważnie analizując ten problem, należy przyjąć za prawdopodobną.

Pan senator Mąsior był łaskaw zaproponować rozwiązanie polegające na tym, że niejako przy zachowaniu limitu i wszystkich zalet tego rozwiązania będzie jednak stopniowana kwota wydatków – 1/3 w pierwszym roku, do 2/3 w drugim roku. Poza tym miałyby być przyznane

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

uprawnienie ministrowi gospodarki przestrzennej i budownictwa w porozumieniu z ministrem finansów, aby w drodze rozporządzenia mógł określić zakres przedmiotowy wydatków na te cele. W moim przekonaniu, oczywiście decyzja należy do Wysokiej Izby, jest to wyjście naprzeciw określonym niepokojom. Niepokojom, które powstają w związku z konstrukcją zaproponowaną przez rząd. Poza tym nie ukrywam, że może to bardzo ułatwić stosowanie ulgi. Z wielką uwagą przysłuchiwałem się wypowiedzi pani minister i rozumiem, że nie chodzi o każdy remont, tak jak to dzisiaj ustawa przewiduje, bo inaczej obejmowałyby to w zasadzie każdy remont i modernizację, łącznie z tymi, często przez prasę krytykowanymi, złotymi klamkami. Chodzi o ukierunkowanie tego strumienia pieniądza i popytu na pewne ściśle określone wydatki, które by ratowały substancję mieszkaniową lub przynajmniej hamowały jej degradację. Dlatego, zaznaczając, że decyzja należy do Wysokiej Izby, sądzę, że ten wniosek mimo pozornej sprzeczności ze stanowiskiem rządu nie wyklucza, a wręcz w jakimś sensie zabezpiecza przedłożenie rządowe w tej dziedzinie przed różnego rodzaju niepokojami lub potencjalnymi nieprawidłowościami.

Drugi problem, który zawarty jest we wnioskach mniejszości, do których – jeśli państwo pozwoli – chciałem się ustosunkować, dotyczy ulgi związanej z ochroną zdrowia. Tu wyrażam swój pogląd – mój, Modzelewskiego. Uważam, że dobrze skonstruowana i przemyślana ulga w podatku dochodowym z tytułu wydatków na ochronę zdrowia prędzej czy później stanie się elementem polskiego systemu podatkowego. To jest ulga potrzebna, ponieważ następuje proces komercjalizacji usług medycznych. Niezależnie od tego, czy uważamy to za stan prawidłowy oraz jaką mamy wizję ochrony zdrowia, a jaka się naprawdę zrealizuje, część tych wydatków już jest wydatkami natury komercyjnej i podatnik musi je ponieść. W toku debaty nad tą ulgą w Sejmie ujawniły się bardzo różne poglądy i bardzo różne niepokoje. Rozbieżne były także zdania na temat, ile ta ulga będzie kosztować.

Chciałbym tu powiedzieć o dwóch faktach, które – w moim przekonaniu – mają istotne znaczenie dla całej sprawy i o których Wysoka Izba powinna być lojalnie poinformowana przed podjęciem decyzji. Pamiętajmy, że z odpłatnej ochrony zdrowia nie korzysta wyłącznie podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, bo nie jest to podatek powszechny. Przecież wszyscy podatnicy objęci podatkiem rolnym nie płacą podatku dochodowego od osób fizycznych. A czy mogą korzystać z odpłatnych usług ochrony zdrowia? Tak, mogą. Dlatego ta ulga – jeżeli miałyby występować – powinna być ulgą po-

wszechną i dotyczyć nie tylko podatników podatku dochodowego od osób fizycznych, ale również podatników innego podatku, jak na przykład podatku rolnego. Czy jego konstrukcja na to zezwala? Od razu powiedzmy sobie, że nie. Moment, w którym dzisiaj dyskutujemy, uzasadnia dwie tezy. Ulga jest wprowadzana w chwili, kiedy nie zapewnia się jej powszechności, dla wszystkich osób fizycznych, które są obciążone podatkami od swojego dochodu i przychodu. To bardzo istotne, ale – w moim przekonaniu – ważniejsze jest jeszcze coś innego. Czy nie zamierzamy wprowadzić tej ulgi zbyt wcześnie? Przecież najpierw trzeba zdecydować, jaki jest model finansowania służby zdrowia. Najpierw trzeba zdecydować, w jakim zakresie usługi ochrony zdrowia będą finansowane wyłącznie przez państwo i dane obywatelowi za darmo, a w jakim powinny być komercjalizowane. Jaka w ogóle ma być w tej dziedzinie rola państwa? Czy jest w ogóle taka koncepcja? Nie ma jej. Biję się i we własne piersi, bo takie inicjatywy powinny wychodzić również od rządu. W związku z tym, czy stworzenie ulgi, która by akcelerowała określoną strukturę bez jasności koncepcji w tej dziedzinie, jest krokiem prawidłowym? Moje zdanie na ten temat jest bardzo proste. Uważam, że nie. Najpierw należy rozstrzygnąć kwestię wizji i koncepcji systemu finansowania ochrony zdrowia, a gdy już wizja będzie, wtedy od razu powinna się pojawić ulga. Być może nie w takiej postaci, jaka tu jest zapisana. Mówię o samej idei. W wypadku zapisu być może miałbym pewne wątpliwości.

Trzecim, ostatnim już elementem debaty chciałbym zająć się bardziej szczegółowo. Pan senator Kochanowski zwrócił uwagę, że brak jest zwolnienia dla przychodów uzyskiwanych z tytułu uczestnictwa w szkoleniach i akcjach związanych z likwidowaniem klęsk żywiołowych przez członków Ochotniczych Straży Pożarnych. Panie Senatorze, nie potrafię w tym momencie odpowiedzieć, ile to będzie kosztować, bo to pieniądze państwowe. Nie sądzę, żeby miało być ich dużo, ale należy ten wniosek rozważać z wielką powagą, ponieważ mieliśmy sygnały tego rodzaju, że Ochotnicza Straż Pożarna jest potrzebna, ale w niewielkim stopniu wspierana przez państwo. Może to wsparcie pozwoliłoby przynajmniej zahamować regres w tej dziedzinie.

Jeszcze jeden problem i ogólniejsza refleksja.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta refleksja dotyczy całości debaty. Patrząc na powtarzane argumenty za i przeciw uldze z tytułu kształcenia w szkołach niepublicznych, dużej i małej uldze remontowej, chcę zadać pewne pytania, które – jak sądzę – przedstawiciel rządu powinien zadać, oraz dać próbę odpowiedzi. Nie po to, aby sugerować rozstrzygnięcie tych kwestii, ale po to,

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

aby Wysoka Izba poznała również moje stanowisko w tej sprawie.

Zacznijmy od tego, czy brak ulgi z tytułu nakładów na kształcenie w szkołach niepublicznych spowoduje automatycznie ich upadek. Proszę państwa, odpowiedź na to pytanie brzmi oczywiście: nie. Nie można przyjąć, że jedynym źródłem finansowania tych szkół jest istniejąca ulga podatkowa. To przeciwstawienie wydaje się, na podstawie całej mojej wiedzy na ten temat i funkcjonowania ulg w tej dziedzinie, tezą co najmniej przesadzoną. Czy brak ulg spowoduje brak remontów? To może brzmi dość przewrotnie. Oczywiście, też nie, bo przecież ulga tylko wspomaga pewne procesy, a nie je zastępuje.

Nie kształci się dzieci dla ulgi, ale na pewno należy ulgą wspierać to kształcenie. Czy robi się dla niej remonty? Tu mogę się nawet trochę zawahać. Nasza obserwacja funkcjonowania ulgi w dotychczasowym kształcie pozostawia wrażenie, że wiele wydatków w tej dziedzinie nie miałoby miejsca, gdyby nie występowała dość obfita ulga. Zgódźmy się co do tego. Stąd też wniosek pana senatora Mąsiora w tej dziedzinie ukierunkowuje ten popyt. Jak miałem okazję usłyszeć, pani minister też nie zaprzecza jego idei, stąd to wahanie – moim zdaniem potrzebne. Pytanie też było bardzo ważne.

I ostatni dylemat. Czy decydując o ludziach, decyduje się też o wydatkowaniu grosza publicznego? Na to jest tylko jedna odpowiedź: tak. To prawie taka sama decyzja jak decyzja o budżecie państwa. Czyli wtedy, kiedy parlament mówi, że na ten cel tyle, a na tamten tyle, to jest to prawie taka sama decyzja – bo albo się odbierze i wydatkuje, albo się nie wydatkuje i nie odbierze – dlatego że podatnik wydatkuje na określony cel. Ale bardzo ważne jest to słowo „prawie”. Dlaczego: prawie taka sama? Dlaczego nie: taka sama? Bo w przypadku, gdy mamy do czynienia z podatkiem przejętym do budżetu, a następnie ze środkami wydatkowanymi przez państwo, dokonujemy redystrybucji, możemy dać temu, który nie ma. Natomiast decydując o ulgach, co najwyżej można zostawić temu, który już ma. Wybór należy do Wysokiej Izby. Sądzę, że to refleksja jak najbardziej podstawowa, wręcz filozoficzna, aksjologiczna. Chciałbym nią zakończyć moje wystąpienie. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Proszę pozostać chwilę, Panie Ministrze. Widzę, że będą pytania.

Rzuciłem okiem na salę, ale nie pamiętam. Bardzo przepraszam, chyba nie będę kolejno udzielał głosu. Pierwszego widziałem chyba pana

senatora Adamiaka. Potem pani Simonides i pan senator Orzechowski.

Senator Jan Adamiak:

Panie Ministrze, proszę mi wybaczyć, ale przy negacji ulgi medycznej posłużył się pan trochę przewrotną retoryką. Proszę zaspokoić wobec tego moją ciekawość i odpowiedzieć, która z ulg proponowanych przez rząd i ten dokument jest odliczana od podatku rolniczego?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Mam następujące pytanie. Nie wiem, co podało radio, ale już miałam pierwszy telefon od wyborcy. Powiedział, że jeżeli zacznie naprawę dachu, to ma go naprawiać przez trzy lata. Dosłownie!

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Rozumiem.)

Proszę o odpowiedź, bo muszę zaraz udzielić odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Pani Senator, oczywiście służę swoją wiedzą na ten temat. Jeżeli Wysoka Izba przyjmie ulgi w takim kształcie, to podatnik ma tę kwotę rozłożoną na 3 lata, ale może ją wydatkować już w pierwszym roku. Natomiast po przyjęciu wniosku pana senatora Mąsiora będzie mógł wydatkować w pierwszym roku, ale odliczyć w takiej kolejności... Nie mylmy odliczenia z wydatkiem. Wydatku trzeba dokonać z dochodu – najpierw wyłożyć pieniądze, a potem w zeznaniu podatkowym zmniejszyć swój podatek, taka jest kolejność. Najpierw wyłożę pieniądze, kupię materiały, położę blachę, czyli wydatkuję kwotę brutto. Potem w zeznaniu o podatku, które złożę do 30 kwietnia następnego roku, odliczę to sobie od podstawy opodatkowania, czyli albo zapłacę mniej, albo mi budżet trochę zwróci. Przy tym kształcie ulgi, który przedłożyliśmy Wysokiej Izbie, podatnik wycofuje tę kwotę mniej więcej po roku – to zależy w której części roku wydatkował. Przy wariancie pana senatora Mąsiora będzie wycofywał ją z pewnym opóźnieniem.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Pan senator Orzechowski.

Senator Jan Orzechowski:

Panie Ministrze, art. 26 ust. 6 ustawy mówi, że ulgi podatkowe na remont mieszkania odlicza się na podstawie faktury VAT. Z dniem 1 stycznia przyszłego roku wchodzi w życie ustawa o własności lokali i w związku z tym mam pytanie. Jest osoba, która wykupiła lokal w budynku komunalnym. Będzie tam wykonany remont, ale przez zarządzającego budynkiem, nie przez osobę, która mieszkanie wykupiła, może to być też przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej. Na jakiej podstawie mieszkający w tym budynku komunalnym właściciel będzie mógł odliczyć sobie koszty tego remontu, które jednak będą go obciążały? On nie będzie miał faktury VAT.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Senatorze, to jest bardzo trudne pytanie, więc proszę mi pozwolić, że będę się głośno zastanawiał.

Warunkiem odliczenia jest otrzymanie od podmiotu, który wykonuje usługę, rachunku uproszczonego. Niemniej na tym rachunku ma być stawka podatku od towarów i usług. Nie znam na tyle dobrze tamtej ustawy, żeby umiał z całym przekonaniem odpowiedzieć, ale z punktu widzenia prawa podatkowego płatnikiem podatku od towarów i usług, oczywiście zwolnionym w części dotyczącej świadczenia usług mieszkaniowych, jest zarządzający. Ale to, że jest zwolnienie od świadczenia usług mieszkaniowych, nie oznacza, że on podatnikiem nie jest. Mógłby więc być zwolniony w sensie podmiotowym, bo jego obroty w przyszłym roku będą wynosić do 800 milionów złotych. W związku z powyższym w większości wypadków, również z podmiotowego punktu widzenia, podatnikiem podatku od towarów i usług będzie zarządzający. Wniosek najprostszy. Jeżeli tego rodzaju dokument ów zarządzający wystawi, a posiadacz lokalu go zażąda, daje to podstawę do odliczenia z tytułu tej ulgi.

Senator Jan Orzechowski:

Panie Marszałku, ale to nie wyczerpuje problemu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Pewnie tak.)

Chodzi mi o sytuację, kiedy przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej może zlecić innemu przedsiębiorstwu wykonanie remontu dachu budynku. I faktura VAT dla przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej będzie wystawiona. I wtedy powstaje pytanie, jak ten mieszkaniec odliczy

sobie część kosztów przypadających na niego w ramach tego remontu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Senatorze, to proste. Będzie to przedsiębiorstwo refakturować, a za tym idzie stawka podatkowa. Trzeba będzie, mówiąc najprościej, publicznie i dobrze wyjaśnić ten problem, żeby i podatnicy, i zarządzający wiedzieli, jak postępować. W tym przypadku może być refaktura.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Pan senator Okrzesik, proszę.

Senator Janusz Okrzesik:

Przeciwko wprowadzeniu ulg za leczenie w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej użył pan minister argumentu, iż jest to – mówił zresztą o tym senator Adamiak – ulga, która nie mogłaby być stosowana powszechnie. Po czym przyznał pan jednak, że dokładnie takiego samego argumentu można byłoby użyć w stosunku do ulg, które w imieniu rządu pan popiera, czyli ulgi szkolnej, czy inwestycyjnej w odniesieniu do mieszkań. Dlaczego zatem użył pan tego argumentu w sprawie służby zdrowia?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Jeśli trzeba dłużej się wypowiedzieć, to oczywiście...)

Nie, ja chcę tylko zrozumieć. Jeśli jest powód, który nie pozwala przyznać jednej ulgi, i dokładnie te same przyczyny przeszkadzają przy dwóch innych, to chcę zrozumieć stanowisko rządu w tej sprawie. Dlaczego tak jest?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Jeśli można, Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Sądzę, że argumentacja wynika z samej istoty różnicy między ulgami. Czym innym, z punktu widzenia przedmiotu finansowania, jest ulga z tytułu remontu mieszkania, ponieważ podmiot, który ma mieszkanie czy dom, dokonuje wydatków na ten cel. I jeżeli korzysta z określonych preferencji podatkowych, to jest to wyraźne wskazanie polityki państwa, że ten cel

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

uważa się za ważny. To jest wybór, zawsze określony wybór. Natomiast wydatki na ochronę zdrowia są wydatkami każdego.

(Senator Janusz Okrzesik: A szkoła?)

Sekundę. Najpierw pierwsze porównanie. Wydatki na ochronę zdrowia są wydatkami każdego. To znaczy nie jest istotne, czy on jest podatnikiem jakiegokolwiek podatku, czy też nie jest. Wydatki na ochronę zdrowia ponosi każdy, bo każdy może zachorować. W związku z tym aksjologia tej ulgi jest zupełnie inna niż ulgi typu ekonomicznego, gdzie się popiera na przykład remont mieszkań czy rozwój budownictwa mieszkaniowego. Możemy kiedyś dożyć takiego czasu, że w ogóle nie będzie ulg z tytułu remontu czy budowy domów jednorodzinnych, bo problem mieszkaniowy będzie rozwiązany w inny sposób, choćby za pomocą kredytów preferencyjnych itd.

Proszę zwrócić uwagę, ulga z tytułu remontów jest ulgą nie z wyboru w sferze wartości, ale wyboru w sferze polityki i celów społecznych, realizowanych w ciągu najbliższych 5 lat. Natomiast jeżeli chodzi o ulgę z tytułu ochrony zdrowia, to nie dotyczy ona sfery wartości. Wiadomo, każdy może być chory, każdy może z tego tytułu wydatkować pieniądze i każdy z tego tytułu, jeżeli nie korzysta wyłącznie z ochrony zdrowia nieodpłatnej, powinien mieć podobne prawa. Nie zawsze te same. Nie chcę zbyt długo mówić na ten temat. Analizowaliśmy warianty ulgi zdrowotnej w innych krajach. Proszę mi wierzyć, to jest na tyle skomplikowane, że tak proste...

Proszę się nie obrażać, wszyscy stawiamy w tej dziedzinie pierwsze kroki i dobrze, że debatujemy na ten temat, że tworzymy wizję wszystkich możliwych wariantów. Ulga w jednej kwocie dla każdego... Abstrahując od tego, czy się ubezpieczył czy też nie – bo można ubezpieczyć się w tej dziedzinie dobrowolnie – czy też korzystał z tej usługi przez podmiot, który płaci podatek, ale nie VAT, bo jego nie ma, tylko w ogóle podatek dochodowy. Miejmy świadomość, że w tej dziedzinie występuje karta podatkowa, która nie ma żadnego związku z wielkością uzyskanych przychodów, z tym, co wpływa do budżetu.

W związku z powyższym tu nie ma wyboru w sferze polityki, tylko w sferze wartości. Jeżeli kiedykolwiek Wysoka Izba przyjmie, że jest potrzeba wprowadzenia, bo to jest decyzja Wysokiej Izby, ulgi z tytułu wydatków na ochronę zdrowia, to z tej ulgi powinien korzystać każdy podatnik, osoba fizyczna, będąca płatnikiem jakiegokolwiek podatku. To po pierwsze.

Po drugie. To nie jest krytyka, ale jako podatkowiec czytam ten przepis i nie rozumiem, czy wydatki na małe dzieci są objęte tą ulgą; nie wiem, czy zostaje rozstrzygnięty ten problem. Bo

przecież się mówi: „podatniku, masz prawo mieć ulgę z tytułu ochrony własnego zdrowia”. Trzeba też jasno odpowiedzieć, czy jeżeli wyda się te same pieniądze na dentystę swoich dzieci, czy też ma się ulgę? Tego nie można zostawić bez odpowiedzi. Wtedy oczywiście i efekty finansowe są inne. Tyle moich refleksji.

Jeśli zaś chodzi o drugie przeciwstawienie dotyczące ulgi z tytułu nakładów na kształcenie, bo pan też był łaskaw je przedstawić. Czy można robić to w ten sposób? Oczywiście, ulga z tytułu wydatków na kształcenie w szkołach niepublicznych jest z innej sfery – tu już bliski jestem wartościom – z pewnej sfery wartości. Każdy, kto ma dzieci, ma prawo do tego, aby były kształcące. I jeżeli posyła dzieci do szkół publicznych, to za to nie płaci. Zawahałem się, bo nie jest do końca prawdą, że wysyłając dzieci do szkół publicznych, nie płaci się. Też się płaci. Rozumiem dylemat, przed którym stoi Wysoka Izba: skoro państwo polskie za pieniądze innych podatników finansuje szkoły publiczne – bo taki jest jego obowiązek – i szkoły niepubliczne, tyle że w mniejszej kwocie, to czy jest również uzasadnione, aby ci, którzy posyłają dzieci do szkół niepublicznych, korzystali z dodatkowego przywileju w postaci ulgi w podatku dochodowym od osób fizycznych. Z wyliczenia, które miałem okazję robić i sprawdzać – bo niestety poglądy na tę sprawę są bardzo podzielone – wynika, że kwota przeznaczona statystycznie na jedno dziecko w szkole publicznej w roku 1995 będzie nieco wyższa niż suma statystycznej ulgi i suma dopłaty do szkoły niepublicznej. Stąd też można powiedzieć, że państwo uczestniczy w finansowaniu szkół niepublicznych, ale tylko tam, gdzie jest podatek dochodowy od osób fizycznych.

Zaś co do uwagi, że takie rozwiązanie ma pewną wadę, to zgodzę się, tak, Panie Senatorze, nie ma żadnej wątpliwości. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Szczepański.

Senator Andrzej Szczepański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Przypomnę, że w swoim wniosku proponowałem nie rozszerzać zakresu ulg, czyli proponowałem zamrożenie tego zakresu, pozostawienie ich na obecnym poziomie. Powiedziałem, że zgadzam się z argumentacją, że remonty, modernizacje itp. będą tworzyły określone dobra. To wszystko prawda.

Panie Ministrze, proszę o potwierdzenie lub zaprzeczenie, że 7% podatek VAT od robocizny

(senator A. Szczepański)

i materiałów budowlanych nie da nic lub da kwotę bliską zeru dla budżetu państwa.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Tak, Panie Senatorze.*)

Proszę wobec powyższego potwierdzić lub zaprzeczyć, że wartości, które przedstawiałem są właściwe. Z tytułu ulg w 1995 r. dochody budżetu państwa spadną o 3,5–3,7 biliona złotych i dopiero przy podatku VAT równym 22% budżet państwa otrzyma dochody przekraczające nieco 2 biliony złotych i cała suma będzie wynosić około 4 biliony złotych.

Zamroźmy to tylko na rok 1995, ponieważ w roku 1995 – z całym szacunkiem i powagą dla tego działu gospodarki narodowej, licząc się z dochodami – po prostu na to nie będzie stać nas, grupy, która stanowi aż 91% podatników. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Pomimo że nie są to sprawy proste, postaram się możliwie prosto je wyjaśnić.

Proszę państwa, prawdą jest, że przy 7% stawce podatku, pieniędzy z tej sprzedaży albo nie ma wcale, albo są bardzo małe. Dokładniej, stawka 7% obowiązuje wtedy, kiedy dany towar jest sprowadzany z zagranicy, bo podatek jest płacony na granicy. Natomiast obłożenie produkcji materiałów budowlanych podatkiem 7% oznacza, że ten, kto je produkuje, kupuje materiały opodatkowane stawką 22%, z wyjątkiem energii elektrycznej i węgla, i otrzymuje zwroty z budżetu. Tak naprawdę to wpływa VAT w wysokości 7% od marży handlowej. Nie ulegamy złudzeniom. Dopóki jest stosowana stawka preferencyjna, to ta ulga się nie zwraca. Prawdą jest również to, że ujawnia się część obrotów, że podatek dochodowy jest płacony dowolnie, że nie wykazuje się strat. To wszystko prawda. Tylko nie demonizujmy, że ulga zwraca się przez VAT przy stawce preferencyjnej, bo się nie zwraca.

Czy działania, które podjął Sejm, a które, jak do tej pory, spotkały się w większości z akceptacją – przynajmniej w toku debaty Senatu – przyniosą jakieś dodatkowe pieniądze? Tak. Przede wszystkim ważna jest zmiana z 1 miliarda złotych na 800 milionów złotych, jeżeli Wysoka Izba przyjmie ten zapis w części dotyczącej podatków od towarów i usług. Da to 2,6 biliona złotych. To dużo więcej niż to, co planowaliśmy w budżecie.

Następnie liczy się zamrożenie ulgi inwestycyjnej, tej dużej ulgi inwestycyjnej na 1995 r., w wysokości 511 milionów złotych. Tak jest w przedłożeniu sejmowym, znowu niezgodnie z wnioskiem rządu, ale tak jest. Da to, według dość ostrożnych i chyba realnych szacunków – robiliśmy je na podstawie 1993 r., bo rok 1994 jeszcze się nie zakończył – około 2 bilionów złotych. Pamiętajmy jednak, że brak jeszcze decyzji odnośnie do podatku giełdowego i debata na ten temat jeszcze przed nami. W proponowanym wariantcie, jeśliby został przyjęty, to będzie i tak co najmniej o połowę mniej niż zakładał rząd. Dlatego też kwota, o której pan senator był łaskaw wspomnieć, jest bliska temu bilansowi. Chyba z tego, co przedstawiłem, wynika, że rachunek prowadzimy mniej więcej podobnie.

Wicemarszałek Stefan Czarny:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Krzysztof Kozłowski.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Panie Ministrze! Zadał nam pan kilka pytań, jedno z nich brzmiało: czy bez ulg będą prowadzone remonty?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Tak.*)

Oczywiście będą. Bo jak będzie mi się lalo na głowę, to będę to musiał zrobić. Tylko zgodzi się pan ze mną, Panie Ministrze, że zrobię to najtaniej, jak potrafię. Ucieknę w szarą sferę i wezmę „złotą rączkę”, nie będę korzystał z usług firmy, która może ma większe doświadczenie, robi to lepiej, ale jest oczywiście droższa. I wtedy pan złotówki ode mnie i od tego wykonawcy nie dostanie. I tu tkwi problem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Właśnie to pytanie służyło temu, żeby zobaczyć proporcje decyzyjne. Bo przecież decyzja należy do Wysokiej Izby. Moją rolą jest co najwyżej informować, przedstawiać stanowisko rządu w tej sprawie, przekazywać, co na ten temat myślimy.

O tym mówił pan senator Gawronik i w tej sprawie całkowicie się z nim zgadzam, ulga jest odzwierciedleniem określonej koncepcji ekonomicznej. O co nam chodzi? O to, aby skierować wydatki na dany cel. Żeby podatnik, nie chcąc płacić podatków, bo przecież nikt tego nie polubi, mogąc legalnie płacić mniej, wydatkował to na cel, który parlament uzna za społecznie doniosły

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

także z punktu widzenia ekonomii. I na przykład wartość ulgi polega na tym, iż ujawnia gospodarke, jest jedną z jej najważniejszych zalet – jeśli ulgi mają jakiegokolwiek zalety, poza tą, że się płaci mniej.

Natomiast szybkie rachunki mówiące: tu mniej podatku, a tam więcej dochodów są akurat w tym przypadku rachunkami zbyt optymistycznymi. Kiedy te materiały przejdą na stawkę podstawową, to odpowiedź będzie inna. Nie tylko ta ulga, na co wskazał pan senator, ujawni realną gospodarke.

Po prostu płaci się podatki, ale te podatki również z powrotem wpływają.

Wicemarszałek Stefan Czarny:

Dziękuję.

Proszę, głos zabierze pan senator Bogusław Maśnior.

Senator Bogusław Maśnior:

Panie Ministrze! Chciałbym wyrazić moje, i chyba również pana senatora Romaszewskiego, zadowolenie, że w sumie zgodził się pan z naszą poprawką, bo ona rzeczywiście gwarantuje zabezpieczenie pewnej kwoty w budżecie na rok 1995 dla sfery budżetowej, a równocześnie powoduje, że ulga remontowa rozłożona na 3 lata ukierunkuje prace remontowo-budowlane. Cieszę się również, że jest to zgodne z opinią pani minister Blidy.

Chciałbym, żeby pan minister z tej trybuny potwierdził to, o czym mówiliśmy na posiedzeniu komisji gospodarki, że w ramach własnych uprawnień, uprawnień ministra finansów, uprządkuje pan aktem wykonawczym opodatkowanie grup kapitałowych holdingów, bo na tej sali temat ten nie został poruszony.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, dyskutowaliśmy na ten temat i nie był on poruszany w tej debacie, ale jest to problem ważny. Istnieje pewna potrzeba wyrażona zarówno przez rząd, przede wszystkim przez pana ministra przemysłu, jak i przez środowiska biznesu. Mówił o tym pan senator Kruk. Z wielu środowisk biznesowych wychodzi postulat, czy nie należałoby już pomyśleć o tym, czy aby w wypadku tworzenia piętrowych struktur spółek – miejmy świadomość pewnego uproszczenia, wszystkie określamy holdingami – nie należałoby tego faktu uwzględnić w strukturze koncepcji podatku dochodowego od osób prawnych?

Na pytanie to odpowiadam oczywiście twierdząco, niemniej konstrukcja prawna podatku w tej dziedzinie jest bardzo trudnym zadaniem. Proponuję następujący sposób postępowania – aby te rozwiązania znalazły się w ustawie, żeby były trwałe element systemu podatkowego – przyszły rok trzeba poświęcić obserwacji rozwiązania wprowadzonego aktem wykonawczym. Dlaczego aktem wykonawczym? Dlaczego jestem taki ostrożny?

Dlatego, że w tego rodzaju rozwiązaniach tkwią ogromne niebezpieczeństwa, na przykład transferów, unikania podatków, braku zysków, wytransferowanych dywidend niereinwestowanych. Wiadomo, łatwiej jest zmienić zarządzenie niż ustawę. Dlatego moja wizja – mówię, moja wizja – jest mniej więcej taka, że w tym roku to opracujemy, a pracujemy wspólnie z panem ministrem przemysłu. W 1995 r. obowiązywałoby pewne rozwiązanie wprowadzone aktem wykonawczym, likwidujące owo podwójne opodatkowanie. Jeżeli ono sprawdzi się w praktyce, wystąpimy do wysokich izb o przyjęcie tego w ustawie.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Komorowski.

Senator Zbigniew Komorowski:

Panie Ministrze! Chciałbym poruszyć problem ujawniania dochodów w uldze zdrowotnej. Podobny problem podnosił senator Kozłowski. Czy panowie robili taką analizę – co by było, gdyby lekarze musieli wystawiać rachunki, mówię o prywatnej praktyce lekarskiej, dla tych pacjentów, którzy korzystaliby z tej ulgi. Czy takie rachunki były robione?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Cały problem polega na tym, że aby tę ulgę wprowadzić, trzeba w polskim prawie dokonać bardzo wielu zmian. Nie mówię tylko o prawie podatkowym, ale na tym się skupię. Pierwsze posunięcie powinno polegać na tym, żeby w tej grupie usług pojawiła się ewidencja przychodów. Pan senator zapyta, czy jej nie ma. Nie ma, bo jest karta podatkowa.

Dokładną ewidencję prowadzą w zasadzie tylko spółdzielnie lekarskie. Jaki mógłby być efekt uboczny? Miałem już nawet listy na ten temat od środowisk lekarskich. Uderzyłoby to rozwiązanie – bez tych wszystkich oprzyrządowań wokół – w tych, którzy prowadzą uczciwą i rzetelną ewidencję, to znaczy w spółdzielnie lekarskie. A ci

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

wszyscy, którzy są na karcie podatkowej... Oczywiście, karta jest kwotą stałą, wpływającą do budżetów gmin, nie wpływa ona do budżetu państwa. W związku z tym żadnego zwrotu podatku nie ma, trzeba by się zatem wycofać z karty podatkowej.

Mam poważne wątpliwości, czy tak duża grupa zawodowa może wycofać się z karty na dwa miesiące przed początkiem roku podatkowego. Czy to jest w granicach sztuki? W moim przekonaniu nie, tak się nie powinno robić.

Jaki byłby szacunek tych kwot? Tam, gdzie jest karta podatkowa, nie ma szacunku kwot, bo podatnik też nie prowadzi ewidencji. A jaki związek ma kwota podatku z jego dochodami? Zaden. Uważam, że ta ulga jest potrzebna, tylko najpierw należy zrobić dwie rzeczy. Na początku mieć wizję systemu finansowania służby zdrowia jako takiej i powiedzieć: tu jest sfera skomercjalizowana, a tu na pewno nie. Ta granica musi być postawiona. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy te odpłatności, które są faktycznie, a nie formalnie ponoszone na rzecz państwowej służby zdrowia, też powinny być podstawą do ulgi? Ale trzeba na to pytanie odpowiedzieć. A ja nie czuję się kompetentny, żeby na nie odpowiadać.

Chodzi tu też o sferę podatkową, w której się czuję nieco pewniej. Te wszystkie grupy zawodowe powinny działać na zasadach ogólnych. Wtedy to rozumiem. Kiedy będą one na zasadach ogólnych, to będziemy wiedzieć, ile ta ulga realnie kosztuje i w jakiej części się zwraca.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Ceberek, proszę bardzo.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Już tak długo mówimy, a ja nie wiem... Tak słucham, że gdy się remontuje budynek, to się rozrusza rzemiosło, bo się kupi pędzle; a jak kierowca będzie budował nowy dom, to pędzel nie będzie potrzebny. Ale niech już będzie, bo może nowego domu nie trzeba malować. To jest jedna sprawa.

Ale mnie interesuje druga. Ponieważ państwa interesują szczególnie rozchody, ulgi, wracam do nie bardzo wdzięcznej pozycji, z której startuję, żeby szukać dochodów. Przy szukaniu dochodów już raz miałem potłuczony nos i to porządnie. Musiałem się przyznać, że mnie nie pobili, tylko się przewróciłem, bo się nachlałem. Mówią, w porządku, jak tak. Dobrze, że go Pan Bóg uzdrowił.

Poprzez Biuro Interwencji Kancelarii Senatu zacząłem szukać splywów do budżetu i tak się

złożyło, że to biuro się rozwiązuje. Akurat moich wniosków jest zrealizowanych najmniej. Wszyscy mówią, że to sprawa Ceberka. Może będę miał nowe guzy, trudno. Taką jest moja sytuacja. Wobec tego, Panie Ministrze, poświęciłem się pracy detektywa, z gorszym lub lepszym skutkiem. Swoją pracą objąłem sześć zakładów, a szczególnie jeden, który był mi bliski. Cały rok chodziłem wokół tego, obliczyłem – bo inaczej nie mogłem wyjść z oskarżeniem – że zakład w ciągu roku osiągnął dochody w wysokości około 10 miliardów złotych. Czyli tyle, ile ma do dyspozycji moja gmina Myszyniec. Pisemko do izby skarbowej wysłałem w końcu roku 1993. Po dwóch tygodniach otrzymałem odpowiedź...

(Wicemarszałek Stefan Jurczak: Panie Senatorze, bardzo przepraszam, ale czas nagli.)

Już, teraz będzie szybko.

(Wicemarszałek Stefan Jurczak: Bardzo przepraszam, ale to miało być pytanie.)

Dobrze. Kto kontroluje tych, którzy kontrolują te zakłady? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Kto kontroluje tych, którzy kontrolują zakłady?

Panie Senatorze, jeżeli pan był łaskaw zwrócić się do urzędu kontroli skarbowej, to podlegają one Generalnemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej; jeżeli do izby skarbowej, to podlegają właściwemu wiceministrowi nadzorującemu izby skarbowe; wszyscy natomiast podlegają ministrowi finansów. W związku z tym, jeżeli pan senator w tej dziedzinie zwrócił izbie uwagę, a izba nie podjęła działań, proszę o formalny sygnał w tej sprawie. Oczywiście w celu sprawdzenia.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Bardzo dziękuję za uwagę.)

Zamykam debatę.

Ponieważ w trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, dlatego zgodnie z art. 45 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o ustosunkowanie się do zgłoszonych w trakcie debaty wniosków i propozycji.

Informuję, że głosowanie nad projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw, zostanie przeprowa-

(wicemarszałek S. Jurczak)

dzone po przerwie w obradach i wspólnym posiedzeniu komisji.

Dostałem kartkę od pana senatora Patyka. Chcę wszystkim paniom i panom senatorom przypomnieć, że nasze posiedzenie było zaplanowane na 3 dni. Chcemy zrobić wszystko, aby się dzisiaj skończyło. Musimy jednak ogłosić przerwę, ponieważ nie widzę powodu, żebyśmy debatowali w czasie, gdy wyjdą 3 komisje. Każdy z państwa senatorów jest zobowiązany brać udział w posiedzeniu i przynajmniej słuchać debaty. Nie można zrobić inaczej. W każdym razie mam nadzieję, że będziemy dalej obradowali. Chciałem jeszcze przypomnieć, że jeżeli chcemy powiedzieć to samo, co jest zawarte w wystąpieniach pań i panów senatorów, można to skrócić i po prostu godzić się z przedmówcą, że te same poprawki chce się wprowadzać.

Proszę o ogłoszenie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Wanda Kustrzeba:**

Posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej odbędzie się w sali nr 217 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Rzemyskowski jeszcze chciał coś powiedzieć.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Mamy jeszcze ustawę o sprzedaży akcji w obrocie publicznym i jest więcej niż pewne, że będzie wniosek. Komisja Gospodarki Narodowej będzie musiała więc jeszcze raz się spotykać. W związku z tym prosiłbym, żeby zrobić ten punkt, a dopiero potem ogłosić przerwę. Bowiemy w innym wypadku będzie jeszcze jedna przerwa.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie i Panowie Senatorowie, ustosunkuję się do tego.

Chciałem ogłosić przerwę, żeby państwo skorzystali z kolacji. Bo jeżeli obrady mają trwać długo...

(*Głosy z sali: Bez przerwy debatujemy.*)

Z mojej strony jest zgoda, bo też się spieszę.

Przystępujemy do punktu ósmego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o podatku od sprzedaży akcji w publicznym obrocie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 149. Sprawozdania komisji są natomiast w drukach nr 149A i 149B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Piotra Miszczuka. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Miszczuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedkładam Wysokiej Izbie sprawozdanie z pracy nad ustawą o podatku od sprzedaży akcji w obrocie publicznym, zawarte jest w druku nr 149.

Jak powszechnie wiadomo, przy opracowywaniu projektu ustawy kierowano się zaleceniami Sejmu, wyrażonymi w uchwale z dnia 5 marca 1994 r., w sprawie zwiększenia dochodów budżetu państwa. Sejm przyjął ustawę na posiedzeniu w dniu 21 października bieżącego roku.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych dwukrotnie zbierała się, by wyjaśnić wszelkie wątpliwości i przyjąć stanowisko w sprawie tej ustawy. W trakcie dyskusji z udziałem zaproszonych ekspertów opinie o projekcie ustawy były podzielone i kontrowersyjne. Za wprowadzeniem ustawy przemawiały argumenty dotyczące między innymi: po pierwsze, zasady powszechności opodatkowania wszystkich dochodów; po drugie, uwrażliwienie społecznego na fakt zwolnienia od podatku dużych obrotów i dużych często dochodów, podczas gdy podatek płacą renciści, emeryci, ludzie, mówiąc krótko, biedni; po trzecie, faktycznych bądź domniemyanych spekulacji giełdowych; po czwarte, opodatkowania podobnych dochodów w innych krajach; i wreszcie po piąte, potrzeby szukania dochodów przy ciągłej dziurze budżetowej.

Przeciwnicy ustawy zwracali uwagę na to, że opodatkowanie akcji może zahamować rozwój i tak mozolnie tworzonego rynku kapitałowego w Polsce, że jest zapis w przepisach prawnych, iż do końca 1995 r. dochody z giełdy będą nie opodatkowane, a dochody budżetowe z tego podatku będą prawdopodobnie niższe niż straty powstałe w wyniku jego wprowadzenia, chociażby z prywatyzacji. Kwestionowano także realność przedstawianych przez rząd szacunków dochodów budżetowych z tytułu wprowadzenia tego podatku. Podkreślano, że zaproponowane rozwiązania mają charakter tymczasowy. Zwracano uwagę, że nie przeprowadzono całościowej symulacji zachowania się giełdy w związku z wprowadzeniem tego podatku. Wskazywano także, że wprowadzenie tego opodatkowania spowoduje zmniejszenie przychodów skarbu państwa z tytułu podatków uiszczanych przez podmioty maklerskie.

W świetle niejasności związanych ze skutkami wejścia w życie proponowanej ustawy, ko-

(senator P. Miszczuk)

niecznego rozpoczęcia prac nad opodatkowaniem rynku kapitałowego, a także tego, że do końca 1995 r. miano nie opodatkowywać dochodów z obrotu akcjami, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnosi o odrzucenie ustawy, co zostało przedstawione w druku nr 149A. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Tadeusza Rzemikowskiego. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Rzemikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiam w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie w sprawie ustawy o podatku od sprzedaży akcji w publicznym obrocie, druk nr 149B. Szanując czas, chcę powiedzieć tylko jedno. Takie same były wątpliwości, tak samo zróżnicowane postawy, jak w Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Tylko efekt końcowy jest inny.

Akurat Komisja Gospodarki Narodowej niedomyślnie, z wieloma wątpliwościami przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Uważam, że na tym mogą swoje sprawozdanie zakończyć.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca, pytanie do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań? Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców sekretarza Senatu, natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 40 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu przemówienie senatora w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut, a w debacie nad daną sprawą senator może zabrać głos tylko dwa razy, ale powtórne przemówienie senatora w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Gawronika, następnym mówcą będzie pan senator Ryszard Gibuła.

Senator Aleksander Gawronik:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym, jako senator niezależny, zgłosić wnioski o odrzucenie tej ustawy w całości i korzystając z uprzejmości państwa, uzasadnić to krótko, nie przekraczając dziesięciminutowego limitu czasu.

Giełda papierów wartościowych jest nowym instrumentem finansowym. Instrumentem, który na całym świecie uznawany jest za basen kapitału, który jest rezerwą na wszelki wypadek, basen, który podlega elementom gry rynkowej i nie ma co tutaj ukrywać, jest basenem szczególnego ryzyka.

Na całym cywilizowanym świecie działają giełdy, w tym również nie tak dawno założono taką giełdę w Polsce. I nie kilkumiesięczne czy kilkuletnie, ale wieloletnie doświadczenia na całym świecie pokazują, że opodatkowanie giełdy zawsze wychodziło bokiem ludziom, którzy się za to brali. Nie zdarzyło się bowiem w żadnym cywilizowanym i ekonomicznie stabilnym systemie gospodarczym, żeby podatek giełdowy nie zatrzymał rozwoju i nie spowodował odpływu kapitału od tej części rynku, który jest absorbowany giełdą.

Przez giełdę kapitałową przepływają duże pieniądze i to są pieniądze, które stosunkowo szybko można zarobić, ale jest duży stopień ryzyka i można je stracić. Jeżeli przejdzie ten pomysł, który tutaj ktoś nieopatrznie zgłosił, mam nadzieję, że nie wspaniały pan wiceminister Modzelewski – oby żył wiecznie i zawsze nas wiedzą swoją tutaj pocieszał – to z przykrością trzeba stwierdzić, że to rozwiązanie na dłuższą metę nie ma żadnych szans na sukces dlatego, że w młodym organizmie, tak jak w organizmie dziecka, zachodzą pewne procesy stabilizujące. Jeżeli ten podatek – o którym niektórzy mówią, że jest minimalny, a niektórzy, że za duży, a ja mówię, że to jest podatek, który nie miał prawa się pojawić – wejdzie w życie, to giełda osłabnie. Od kilkunastu tygodni obserwujemy załamanie polskiej giełdy i systematyczny odpływ kapitału za granicę. Można o tym mówić bądź milczeć. Ja pozwolę sobie powiedzieć to głośno. Polski kapitał z giełdy odpływa i są to mechanizmy znane zawodowcom, do których pozwolę sobie zaliczyć też siebie.

Gdzie odpływa? Albo odpływa za granicę albo wchodzi w tak zwane kwity, które być może państwu niewiele mówią, ale pan minister zgodzi się, że ten mechanizm zaczął funkcjonować i on będzie nabijał kieszeń nie nam, ale koncernom, które tu weszły i przy pomocy tych pieniędzy będą robiły swoje inwestycje. Będą być może bardzo piękne fabryki, ale korzyści z tego dla podatnika polskiego będzie raczej niewiele.

Jeżeli ten podatek wejdzie w życie, to każdy człowiek, który ma pieniądze, mówimy o ludziach, którzy mają pieniądze, a nie o ludziach,

(senator A. Gawronik)

którzy ich nie mają, zastanowi się, gdzie powinien lokować kapitał. Są następujące możliwości lokowania pieniędzy – przepraszam za taki elementarny wykład, ale to trzeba w końcu zrobić – albo giełda, albo banki, albo obligacje, albo spekulacja nieruchomościami, złoto, brylanty, platyna bądź czarny rynek. Jeżeli ktoś gra na giełdzie, wybiera każdy z wariantów lepszy od takiego, który się nazywa wariantem dużego ryzyka, a na dokładkę opodatkowanym. Już w tej chwili wszyscy wielcy gracze, a mam odwagę to powiedzieć, bo wiem, kto jest wielkim graczem, wycofali swoje kapitały z giełdy i mamy klasyczny przykład w tym, jak spadają obroty. Giełda, która nie tak dawno robiła ponad 1 bilion złotych obrotu w czasie jednej sesji, robi niecałe 400 miliardów złotych, co dowodzi tylko jednego, że na giełdzie zostały dwie instytucje, jeżeli tak można powiedzieć skrótowo, skarb państwa i drobni ciułacze, którzy nie mieli prawa wejść na giełdę, a którym stworzono iluzję, że giełda na początku swego trwania jest doskonałym mechanizmem robienia pieniędzy i na giełdzie pojawiły się nastolatki, i emeryci, którzy uważali, że lokowanie pieniędzy w papierach wartościowych, spekulacyjnych to jest lokata na przyszłość i teraz oni ponoszą głównie cały ciężar strat. Jeżeli tak się dzieje, to wprowadzenie podatku na tę giełdę spowoduje odpływ do końca i ogromne straty dla tych małych inwestorów.

I apeluję z tego miejsca do pań i panów senatorów, a także do pana marszałka, żeby zastanowić się przez chwilę, w co my chcemy za 10 lat grać, jeżeli mamy wygrać. Jest to może żargonowe określenie, za które przepraszam. Jeżeli mamy budować rynek kapitałowy, który jest podstawą postępu ekonomicznego w całym kraju, bo nie liczba fabryk, tylko ilość pieniędzy decyduje o tym, czy kraj jest silny, czy nie, to musimy sobie uświadomić, że trzeba dopuścić do gry finansowej, w makroskali, pieniądze, które będą się szybciej mnożyły niż w lokatach bankowych, niż w inwestycjach. Na tym polega giełda.

Giełda w takich krajach jak Republika Federalna Niemiec, Stany Zjednoczone czy Szwecja, nie jest opodatkowana. Na 19 krajów, które posiadają silny rynek kapitałowy, nie zdarzyło się, żeby po doświadczeniach nie wycofano się z takiego eksperymentu, jakim jest opodatkowanie. Niektóre kraje mają takie doświadczenia. My wchodzimy w problem trzeciej Japonii, bo tak samo jest w Japonii. Tylko, proszę państwa, tam jest nadwyżka kapitału, a u nas tego kapitału nie ma. Kapitał jest na rynku, ale w formie szarej, czarnej, purpurowej i nie wiadomo, jeszcze jak będziemy nazywali te wszystkie kolory. Intencją ustawodawcy powinno być przyciągnięcie kapitału, który się rodzi w sposób nieprawidłowy do

legalnych źródeł zarabiania, co prawda czasem szybkiego i denerwującego. I trzeba sobie z tego w końcu zdać sprawę. Jeżeli ktoś na giełdzie zarabia w miesiąc 1 miliard czy 2 miliardy złotych, to jest to naturalne generowanie pieniądza w inne dziedziny gospodarki. Zahamowanie tego procesu grozi zastojem, o czym rządy krajów stabilnych gospodarczo po prostu wiedzą.

Zwracam się do państwa z prośbą o odrzucenie tej ustawy, gdyż jest ona szkodliwa w długim okresie, a w krótkim oznaczać będzie odpływ kapitału polskiego za granicę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Gibułę. Następnym mówcą będzie pan senator Krzysztof Borkowski.

Senator Ryszard Gibuła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie przyłączyć swoją wypowiedź do poglądów przedmówcy. Wprawdzie nie jestem wytrawnym graczem giełdowym, lecz jako człowiek zbliżony do kół gospodarczych i działający poprzednio jako czynny przedsiębiorca, stoję na stanowisku, że tego typu inicjatywy powinny być wspierane w dłuższych okresach i że potrzeba im więcej zachęt do rozwoju. Kwestia opodatkowania giełdy, wprawdzie sygnalizowana już od dłuższego czasu, na pewno nie jest zachętą, tym bardziej że obserwujemy od dłuższego czasu bessę. Obroty, które kiedyś były tak duże i satysfakcjonujące, nawet wielobilionowe, w tej chwili sięgają 400–500 miliardów złotych, a nawet pojawiają się obroty rzędu 300 miliardów złotych. Uzasadnienie do ustawy nie wypowiada się co do tego, jak będą wyglądały obroty giełdy w systemie notowań ciągłych, do którego zmierzamy, a jest to ciekawe zagadnienie. Szacunki, jakie są przedstawiane, mówią, że wpływy do budżetu państwa z tytułu wprowadzenia ustawy sięgałyby kilkuset miliardów złotych, 300–400 miliardów złotych. Teza przyjęta przez przeciwników ustawy mówi, że w żaden sposób wpływy te nie zrekompensują prawie pewnej straty 29 bilionów złotych wpływów planowanych z prywatyzacji kapitałowej, z podatków dochodowych od biur maklerskich i z giełdy.

Zapowiedź opodatkowania giełdy, jak już wspomniałem dzisiaj, spowodowała dramatyczny spadek obrotów. Widoczny jest też wyraźny spadek wartości akcji prawie wszystkich przedsiębiorstw, których akcje notowane są na giełdzie. Prawdopodobna jest również ucieczka kapitału na konkurencyjne giełdy w Pradze, w Budapeszcie w innych krajach.

(senator R. Gibuła)

Delikatny rynek kapitałowy należałoby dalej wspierać i rozwijać, a nie zarzynać go kolejnym podatkiem i dlatego uważam, iż ustawę należałoby odrzucić w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Borkowskiego.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Były rozważane argumenty przeciw. Ja całe swoje przemówienie oddam do protokołu, ale chciałbym teraz przedstawić dosłownie trzy argumenty za. Chcę powiedzieć, że będę głosował za przyjęciem ustawy w całości bez poprawek.

Uważam, że powszechność podatków pozwoli na osiągnięcie, może jeszcze nie w tej chwili, ale później, gdy będziemy ten podatek rozszerzać, znacznych dochodów dla skarbu państwa. Niemoralne byłoby, gdyby podatki płacili ludzie żyjący często poniżej minimum socjalnego, a obroty giełdowe były od nich zwolnione.

Uważam też, że wprowadzenie podatków od giełdy sprzyjałoby długoterminowym inwestycjom, ograniczając jednocześnie spekulację. Tu też można przywołać doświadczenia zachodnie i powiedzieć, że w większości tych krajów dochody uzyskiwane z giełdowej gry są opodatkowane i wcale nie prowadzi to do osłabienia giełd, ale wręcz przeciwnie, funkcjonują one przecież w sposób doskonały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze. Zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielom rządu. Do reprezentowania stanowiska rządu, został upoważniony podsekretarz stanu w ministerstwie finansów, pan Witold Modzelewski.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożony projekt ustawy o podatku od sprzedaży akcji w obrocie publicznym jest wynikiem długotrwałych prac, które zostały zainicjowane praktycznie rok temu. Nie bez powodu zaczynam od tej informacji, ponieważ w toku debaty, między innymi pan senator Gawronik

i chyba pan senator Gibuła, zwrócili uwagę na pewną korelację, która w tej dziedzinie wystąpiła. Argumenty, które zostały podniesione, zdecydują o tym, że ten podatek zostanie przyjęty lub nie, to już rola Wysokiej Izby. Ale tu, proszę mi wybaczyć, nie zgodzę się co do przedstawionych faktów.

Dyskusja na temat opodatkowania – może nie tyle giełdy, bo to jest pewien skrót myślowy, więc bądźmy precyzyjni i mówmy o opodatkowaniu sprzedaży akcji dopuszczonych do publicznego obrotu, i to zarówno w obrocie giełdowym, jak i pozagiełdowym – trwa rok. Zapowiedź wprowadzenia tego podatku pochodziła z ust jak najbardziej miarodajnych, z ust liderów koalicji rządzącej, akurat rok i miesiąc temu. Projekt opracowany na podstawie zlecenia przez Ministerstwo Finansów, które w tej dziedzinie pełni funkcję organu wykonawczego, powstał akurat równo rok temu, dokładniej – rok bez dwóch tygodni. Kiedy trwała ta dyskusja, giełda przeżyła wielką hossę i wielką bessę, a teraz jest w okresie swoistego marazmu. Czy można udowodnić tezę, że zapowiedź tego podatku, była czynnikiem powodującym bessę? Od razu powiem, że nie. Można również udowodnić tezę absolutnie odwrotną, że zapowiedź tego podatku w efekcie, paradoksalnie, spowodowała bardzo wysoką hossę na naszej polskiej, nowej, tworzącej się dopiero giełdzie.

Pan ma rację, Panie Senatorze. Ale na pewno nie ma współzależności i korelacji pomiędzy dyskusją nad tym podatkiem a tym, co się na giełdzie działo. Ba, nawet w toku dyskusji w senackiej komisji pan senator Kruk, jako biznesmen, co jest szczególnie miarodajne dla mnie, wyraził opinię, z której tezą się zgadzam, że nie ma i nie będzie żadnej istotnej korelacji między wprowadzeniem podatku a tym, co się będzie na giełdzie działo. Dlaczego? Bo jest to jeden z wielu bardzo ważnych czynników, ale w końcu nie najważniejszy, decydujących o tym, co się dzieje na giełdzie.

To jest bardzo poważny problem i dlatego sędzę, że jestem winny Wysokiej Izbie moją na ten temat opinię, bo nie śmiałybym powiedzieć, że wyjaśnienie. Jeżeli jakkolwiek giełda przeżywa kryzys popytu na walory, znaczy to, że nie ma podaży kapitału pieniężnego, to oczywiście oddziaływanie na zwiększenie podaży kapitału pieniężnego odbywa się w sferze opodatkowania dochodu wydatkowanego. Nie ma natomiast, i to mówię z przekonaniem, żadnego logicznego związku między opodatkowaniem sprzedawcy a niedostatecznym kapitałem pieniężnym pojawiającym się na giełdzie.

Wszyscy o tym dobrze wiemy, że coś się dziwnego stało mniej więcej pod koniec pierwszego kwartału tego roku i chciałbym, żeby można było to kiedyś naukowo, a nie politycznie wyjaśnić. Po wielkiej hossie nastąpiło zjawisko odpływu wiel-

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

kiego kapitału z tego właśnie rynku. Czy kapitał pozostał w Polsce, czy dokonano transferu za granicę, to nie jest w tym momencie najważniejsze. Tak czy inaczej zniknął z tego rynku. Nazywajmy rzeczy po imieniu. Zniknął, kiedy żadnego podatku giełdowego nie było.

Jeśli chodzi o tezę, że w krajach, w których występował ten podatek, były pewne kłopoty, to nie jest, proszę mi wybaczyć, do końca prawda. W Polsce będzie to jedyny podatek w 1995 r., który występować będzie w obrotach akcjami dopuszczonymi do publicznego obrotu, a w tych krajach, w których wprowadzano podatki transakcyjne, wprowadzano je obok podatków dochodowych, których w Polsce nie ma.

Ja rozumiem kłopoty tamtych krajów. Rozumiem, chociaż nie jest wszystko takie proste, bo były i hossy przy dwóch podatkach, i były bessy. Najważniejsze jest jednak to, o czym chcę Wysokiej Izbie powiedzieć, że był to drugi obok opodatkowania dochodów podatek, a w Polsce ma to być podatek jedyny. Dlaczego? Dlatego, że przez cały przyszły rok nie obowiązuje jeszcze podatek dochodowy od sprzedaży akcji dopuszczonych do publicznego obrotu. W związku z tym jest to sfera daleko idących przywilejów. Najważniejszego przywileju, w postaci zwolnienia z podatku dochodowego od sprzedaży akcji, przecież nikt nie odbiera i będzie on istniał do końca.

Jeśli chodzi o tezę, którą wyraził zarówno pan senator Gawronik, jak i senator Gibuła, że ten pomysł na dłuższą metę, jest nie do utrzymania, to paradoksalne, ale ja się z panami zgadzam. W pełni podzielam pogląd, że w momencie kiedy będzie wprowadzony podatek dochodowy, a będzie musiał być wprowadzony, bo kończą się zwolnienia i koniec, oczywiście trzeba będzie na tę ustawę spojrzeć po raz drugi, bo ona jest dostosowana do sytuacji, kiedy występuje tylko jedno obciążenie. Dlatego też na dłuższą metę ten kształt ustawy jest nie do utrzymania. Z tym się zgadzam, tylko wyciągam stąd zupełnie inny wniosek. Wniosek, który chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić, jako swoistą zapowiedź dylematu, przed którym staniemy.

W przyszłym roku konieczne będzie zadecydowanie o tym, jaki kształt przyjmie opodatkowanie dochodów kapitałowych od 1 stycznia 1996 r. Jeżeli nie będziemy wiedzieli nic, nie będziemy mieli żadnych polskich doświadczeń podatkowych, sądzę, że decyzja izby w tym względzie będzie dużo trudniejsza niż w sytuacji, gdy będą doświadczenia przynajmniej kilkumiesięczne z tym elastycznym, niewielkim i nie tak groźnym, jak go malują, podatkiem. Poza tym, może on dać 400 miliardów złotych, a to jest dużo pieniędzy. Chociaż na tle VAT wydają się to małe kwoty, to jest to jednak 400 miliardów złotych,

które są po prostu niezbędne dla dobra publicznego. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze, proszę chwileczkę pozostać przy mównicy.

Kolejno, pan senator Madej, potem pan senator Gawronik i potem pan senator Lackorzyński, i nie wiem, czy może jeszcze ktoś?

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zawsze z niepokojem zadaję pytanie panu ministrowi Modzelewskiemu, bo boję się, że odpowie w taki sposób, że mnie nie odpowie, a innych przekona.

Panie Ministrze, teraz na serio. Moje pytanie jest następujące. Ma pan rację, że podatek dochodowy musi być wprowadzony wcześniej czy później, ale czy nie uważa pan, że akurat wybór momentu wprowadzenia tego podatku jest najgorszy z możliwych? Rzeczywiście obroty na giełdzie maleją, zainteresowanie giełdą spada, prawdopodobnie następuje to, o czym mówił pan senator Gawronik, czyli odpływ kapitału za granicę i do tego jeszcze podatek, który da wprawdzie kilkaset miliardów złotych wpływów, jak pan mówi, ale może spowodować znacznie większe straty na rynku kapitałowym i na giełdzie. Czy w związku z tym, że jest to chyba najgorszy z możliwych moment do wprowadzenia tego podatku, nie należałoby jednak zrezygnować z wprowadzania go od 1 stycznia 1995 r.? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Senatorze, oczywiście moment jest fatalny, ja się z panem zgadzam, mówiliśmy o tym podczas posiedzenia komisji. Tę debatę powinniśmy odbyć rok temu. Gdybyśmy debatę parlamentarną, nie zaś prasową, choć ona też jest ważna, bardzo kształtuje opinię publiczną, odbywali w okresie hossy, to sądzę, że bylibyśmy o wiele – przepraszam, to nie ma być wartościujące słowo – mądrzejsi i mniej mielibyśmy dylematów, ponieważ widzielibyśmy moment autentycznego ewentualnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy podatkiem a obrotami. Moment jest zły, lecz nasuwa się teraz pytanie. Pytanie, na które Wysoka Izba musi odpowiedzieć: tak lub nie. Jeśli dzisiaj zawahamy się

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

i Wysoka Izba odrzuci ustawę, a Sejm przyjmie jej stanowisko, to czy wtedy, gdy podejmiemy debatę, a musimy to zrobić, nad opodatkowaniem dochodów, będziemy mieć mniej czy więcej wątpliwości?

Ja śmiem twierdzić, że więcej. Uważam, i jestem w stanie to udowodnić, że wprowadzenie podatku dochodowego od dochodów osiąganych z tego tytułu jest znacznie trudniejszą i bardziej ryzykowną operacją. W odniesieniu do tego podatku można zmniejszyć stawkę, można nawet od niego zwolnić, jeżeli zaszłaby taka potrzeba, natomiast przy podatku dochodowym nikt takiej władzy, poza parlamentem, mieć nie będzie. Znamy tryb ustawowy, tak to powinno być uchwalone.

Musimy rozstrzygnąć dylemat każdego ustawodawcy wprowadzającego nowy podatek. Zgadzam się z panem, że jest późno i moment jest bardzo niedobry. Sygnały, które w ten sposób wysyłamy, mogą być różnie odbierane i można różnie widzieć związki między tymi sygnałami a tym, co się dzieje. Sądzę jednak, że jeżeli dotarliśmy do miejsca w trybie legislacyjnym, jakim jest Senat, to konieczne staje się udzielenie odpowiedzi na to pierwsze, najbardziej elementarne pytanie. Jeżeli się od tego uchylimy, to czy nie znajdziemy się za rok w sytuacji, kiedy skończy się zwolnienie przedmiotowe w tym podatku i przy braku wypracowanej innej koncepcji dochody z tego tytułu będą podlegały zasadom ogólnym podatku dochodowego? Tego momentu, przyznam, dla dobra publicznego chciałbym uniknąć.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Czyli wynika z tego, że jest pan za, a nawet przeciw.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski: Nie, ja jestem za tym podatkiem.)

Proszę, pan senator Gawronik.

Senator Aleksander Gawronik:

Panie Ministrze, wczoraj zacytowałem ministra Kołodkę, który na piśmie, w *Strategii dla Polski* na stronie 5, stwierdził rzecz następującą: „Niektóre dochody kapitałowe, choć zostaną opodatkowane, jak jest to w dojrzałych gospodarkach rynkowych, będą traktowane w sposób preferencyjny, podobnie jak obecnie traktowana jest dywidenda od udziałów w kapitałowych spółkach”. Mnie się wydaje, że pan profesor Kołodko jest nie kwestionowanym autorytetem. Nie mówię wicepremier, bo profesorem się jest do końca życia, a premierem można przestać być za tydzień. Jeżeli profesor stwierdza coś takiego: „w dojrzałych gospodarkach rynkowych”, to zgodzi się pan z tym, tu pozwolę sobie zastosować

pański sposób rozumowania, że jest to pewien argument. Czy jesteśmy obecnie dojrzałą gospodarką kapitałową, rynkową? Nie. Jeżeli nie, to wprowadzanie takiego obciążenia na tym etapie generalnie jest szkodliwe. Jeżeli chcielibyśmy powiedzieć obrazowo, to nałożenie podwójnego ciężaru tornistra na plecy dziecka paroletniego spowoduje deformację kręgosłupa.

Moją intencją jest uświadomienie, że skoro moment jest niewłaściwy – co pan zechciał przyznać, choć rzadko się to dzieje – skoro wchodzimy na rok z jakimś podatkiem, a powiedziałbym zgryźliwie: nic tak długo w Polsce nie trwa jak prowizorka, to ryzykujemy, iż będzie on przedłużony na rok kolejny, bo skoro już był, to dlaczego nie ma obowiązywać dalej? I może się zdarzyć, że ten podatek spowoduje załamanie się systemu finansowego państwa – przy uwzględnieniu, że banki, jako element słaby, w zasadzie nie funkcjonują prawidłowo – basen kapitałowy giełdy będzie niewystarczający i nie zapanujemy nad pieniądzem, który jest potrzebny ministrowi finansów w różnych formach, nie tylko w podatku. Bo zgodzi się pan, że basen kapitałowy giełdy jest pewnym rezerwarem bezpieczeństwa finansowego państwa.

Jak to pogodzić z przyszłymi notowaniami ruchu ciągłego, kiedy będzie można robić dwadzieścia operacji dziennie, bo do tego się sprowadza gra zawodowców. Taka liczba operacji dziennie to jest przynajmniej rozsądna gra na giełdzie w Toronto, czy jakiejś innej, gdzie rzeczywiście gracze grają co piętnaście minut.

To 0,3% to jest po prostu zabójstwo ekonomiczne, bo trzeba uwzględnić, że ten mechanizm powoduje również straty. Jeżeli od strat odejmiemy 0,3%, nagle się okaże, że zabawa w grę jest nieopłacalna. I zapewniam pana, Ministrze, że kilka elementów finansowych już zostało opracowanych na wariant – co będzie, jeżeli będzie opodatkowanie. Ten podatek jest instrumentem przede wszystkim, świadomie używam tego słowa, psychologicznym. Niewiele zmienia, ale zraza do giełdy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo. Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Senatorze, użył pan pewnego określenia, które jest w sferze faktograficznej niezgodne z rzeczywistością. Jednego, bo pozostałe elementy pańskiego rozumowania szanuję. Nie muszę się zgadzać, ale tak przedstawić rozumowanie można i czas pokaże, kto w tej dziedzinie miał rację. Bo tu akurat weryfikacja jest łatwa, termin nie jest odległy.

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

Pan senator powiedział, że byłoby to wprowadzenie podwójnego opodatkowania. O, i tu jest, proszę mi wybaczyć, pewne nadużycie. To nie jest jeszcze podwójne opodatkowanie. Odwrotnie – to jest pierwsze opodatkowanie. Ono byłoby podwójne, gdybyśmy go wprowadzili obok podatku dochodowego, który już by był. I wtedy *chapeau bas*, zgadzam się z panem, ma pan rację.

Natomiast jeśli chodzi o hipotezę... W pewnym punkcie, proszę mi wybaczyć, muszę się nie zgodzić. Mam na myśli element rozumowania, nie kwestionuję pana hipotezy, bo jest ona budowana na podstawie określonych przesłanek i w ramach przyjętych przesłanek ma pan rację.

Odpowiem inaczej. Każdy podatek wprowadzony w miejsce, gdzie go nie było, stwarza sytuację zagrażającą kalkulacjom ekonomicznym podmiotów tam występujących. To jest oczywiste. Jeżeli wkraczamy w sferę, gdzie podatku nie było, coś się pojawi nowego i to coś zawsze dla zbywcy będzie czynnikiem negatywnym. Pytanie tylko, kto zapłaci ten podatek. I to jest wskazówka, żeby pójść o krok dalej w rozumowaniu.

Podatek dochodowy zawsze płaci zbywca, bo on osiąga dochód. Ciężar tego rodzaju podatku może się rozłożyć nawet na trzy strony tego stosunku. Po pierwsze, na zbywcę, czyli obciążyć jego realne dochody, nie te wykazywane, tylko te realne. Po drugie, częściowo na nabywcę, czyli rozłoży się między dwiema stronami. Ale tu jest jeszcze trzeci element – prowizje biur maklerskich. Pan wie i ja wiem, że są one w Polsce bardzo duże. A to dlatego, że biuram maklerskim nadano bardzo wysokie, niektórzy nawet twierdzą, że zbyt wysokie standardy kapitałowe. I przyspiesza się ich kapitalizację. To ma swoją wartość obiektywną.

Ale pytanie, czy jeżeli ciężar 0,3% będzie rozłożony na te trzy strony – można to nawet liczyć, tworzyć różnego rodzaju symulacje – to będzie on na tyle istotny, aby sprawdziły się hipotezy o głębszym stanie marazmu niż jest teraz?

Po prostu nasze hipotezy nieco się różnią.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo. Pan senator Lackorzyński.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Ministrze, nie znam się na giełdzie i na finansach, ale wydaje mi się, że w naszym kraju powstała bardzo duża szara strefa finansowa. Z chwilą wprowadzenia podatku na giełdzie, inwestorzy z szarej strefy nie wejdą na giełdę, obawiając się odpowiedzialności karnej skarbowej. Czy jest takie niebezpieczeństwo, czy nie ma?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Zadał pan, Panie Senatorze, najtrudniejsze pytanie, bo dotyczy ono diagnozy. Po pierwsze, pośrednio...

(Senator Lackorzyński: Ja się nie znam.)

Tak, ale właśnie to jest najlepsza sytuacja, kiedy najprostsze pytania sięgają sedna dlatego, że nikt nie jest obciążony całą frazeologią danej dziedziny. I za to pytanie, chociaż nie stawia mnie ono w łatwej sytuacji, bardzo dziękuję.

Dotyczy to również pytania, które pośrednio zadał pan senator Gawronik, to znaczy postawił tezę. Czy na giełdzie występują kapitały niewiadomego pochodzenia? Ja nie jestem śledczym, więc nie mam prawa wypowiadać się, że wiem. Nie zajmuję się kontrolą. Oczywiście takie pytanie należałoby zadać temu, kto odpowiada za badanie tych źródeł. I sądzę, że takie pytanie powinno być zadane. Ale przyjmijmy, że tak. W jakimś sensie, Panie Senatorze, dał mi pan argument, którego nie chciałem użyć, czy też nie przyniosłem go ze sobą.

Jeżeli hipoteza jest prawdziwa i w pewnym sensie kapitały te uczestniczą w obrocie publicznym i są rezerwuarem, niejako ich quasi-legalizacją – nie chcę użyć słów bardziej dosadnych – to w jakimś stopniu ten podatek staje się czynnikiem, jeśli oczywiście zostanie wprowadzony, dalszego zaabsorbowania tych kapitałów poprzez to, że od każdej transakcji zapłaci się minimalny fragmencik procenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Kopaczewski, bardzo proszę.

Senator Jerzy Kopaczewski:

Mam pytanie. Wszyscy przedmówcy dość zgodnie twierdzą, że właściwie rekiny, obracające olbrzymią ilością pieniędzy na giełdzie, już z niej odpłynęły. A więc praktycznie zostali tylko drobni ciułacze. I chciałem zapytać pana ministra, czy intencją rządu jest „dowalenie” drobnym ciułaczom tak do końca. Bo jeżeli tak, to myślę, że cała ta sprawa z ludzkiego punktu widzenia jest po prostu naganna. Czy pan wie, że drobni ciułacze mają reakcje, powiedziałbym, bardzo nie kontrolowane. Czy wprowadzenie tego podatku, nie doprowadzi do krachu na giełdzie warszawskiej? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Chyba mówiliśmy o tym, Panie Senatorze, że po *boomie* to my już jesteśmy. *Boom* już był

(podsekretarz stanu W. Modzelewski)

i mamy do czynienia z załamaniem i bardzo niskim stanem obrotów, w stosunku tego, co było wcześniej. Panie Senatorze, to się odbyło bez podatku giełdowego. Nie było tego podatku. Tu zaznaczam, że nie jestem w pełni przekonany, czy zostali tylko drobni ciułacze.

Zasadą jest – i sędzę, że ta zasada powinna być podstawą kształtowania racjonalnego prawa podatkowego – że jeżeli podatnik osiąga określony dochód, to ten dochód, względnie tylko przychód, powinien być opodatkowany. Czy podatek, który wynosi do 0,3%, może być czynnikiem dobicia, jak to pan senator łaskawie powiedział? Nie. Nie znam sytuacji, w której tak niski podatek wywołałby tego rodzaju reakcję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator...

(Senator Jerzy Kopaczewski: Panie Ministrze, ale drobni ciułacze od kilku miesięcy nie mają żadnego dochodu.)

Panie Senatorze, udzielię panu głosu później.
Pan senator Cieślak, proszę bardzo.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Ministrze, w styczniu wspólnie z rządem konstruowaliśmy budżet na 1994 r. po stronie dochodów. Pozwolę sobie przypomnieć, że pan minister Miller proponował wówczas opodatkowanie dochodów z obrotu akcjami podatkiem w wysokości 2,5%, uważając, że jest to bezpieczna wysokość opodatkowania. Pamiętam wypowiedź ministra finansów i wicepremiera jednocześnie – Marka Borowskiego, który twierdził, że: „dochody z obrotu akcjami są stabilne i stanowią znaczącą pozycję w budżecie państwa”. Opodatkowanie dochodów z giełdy może zmniejszyć dochody z obrotu akcjami, natomiast niesie ryzyko, że dochód 2,5% nie będzie miał istotnego znaczenia dla budżetu. Przyjeliśmy to do wiadomości. Dzisiaj słyszymy, że jednak jest propozycja opodatkowania dochodów z obrotu akcjami. Ministrowie finansów się zmienili, ale wiceminister finansów, który się zajmuje tymi sprawami, pozostał ten sam. Mam wobec tego pytanie, czy zmieniły się warunki? Co zmieniło się w takim stopniu od stycznia do października, że teraz rząd uważa opodatkowanie dochodów z obrotu akcjami za bardzo ważny problem? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Przyznam się, że w punkcie dotyczącym tego cytatu nie mogę się z panem zgodzić. Oczywiście nie znam wszystkich wypowiedzi, które wygłaszał ówczesny wicepremier i minister finansów. Mogę natomiast powiedzieć z całym przekonaniem, że i w wypowiedziach publicznych, i w wypowiedziach nieoficjalnych, które znam, pan Borowski był zwolennikiem wprowadzenia tego podatku. To na jego polecenie opracowałem ten projekt. Nie zauważyłem, Panie Senatorze, zmiany poglądów moich zwierzchników. Sędzę, że to nie krytyka, tylko stwierdzenie faktu, w jak trudnych warunkach przewidywania działamy. Wówczas wszyscy byli raczej optymistami, sędzę, że ówczesny minister finansów również. Pamiętajmy, że nie tylko on się pomylił, więc nie ma tu niczego, co by mogło uwłaczać jego wiedzy i kompetencji. Wszyscy wtedy sędzili, że to, co powstawało tutaj, w tej części Europy, przyniesie wielkie obroty. Sceptycy byli w mniejszości. Teraz konstrukcja ustawy, proszę mi wierzyć, jest identyczna. Mogę służyć projektami – tym sprzed roku i obecnym. Co się zmieniło? Górna granica stawki. Jaka była granica w projektach opracowanych w resorcie? 1%, czyli różnica jest tylko w ostrożności. Przedłożyliśmy 0,5%, Sejm zmienił na 0,3%, ale sama konstrukcja pozostała ta sama. Wracając do pana posła Borowskiego, ówczesnego ministra finansów i wicepremiera – znam inne jego wypowiedzi i te uważam za wiarygodne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Michaś.

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Ministrze, rozumiem, że ten podatek jest mniejszym złem, że jest on teraz potrzebny budżetowi państwa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

To po pierwsze. Po drugie, daje przesłanki racjonalnej decyzji, jeśli chodzi o opodatkowanie dochodów od 1 stycznia 1996 r. I ten argument uważam za równie ważny w tej sprawie, a może nawet ważniejszy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Ceberek.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Ministrze, chciałem zapytać, czy pan podziela mój pogląd na tę sprawę. Krach na giełdzie papierów wartościowych zaczął się bardzo dawno i nie był spowodowany decyzją Senatu, której jeszcze nie ma. Prawda? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

W pełni podzielam pogląd pana senatora. (Oklaski).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Pan senator Gawronik.

Senator Aleksander Gawronik:

Przepraszam, że pytam po raz drugi, ale mówimy o kilkudziesięciu bilionach złotych w przysłym roku, mówimy o obrotach giełdowych.

Panie Ministrze, pan powiedział, że w pierwszym kwartale tego roku nagle coś się na giełdzie wydarzyło. Proszę nie traktować personalnie tego, co panu powiem, ale w pańskim ministerstwie został popełniony błąd. Wiemy przez kogo. Akcje Banku Śląskiego zostały w nadmiernej ilości rzucone na giełdę. To była podstawowa sprawa, o której się taktownie milczy, ale takie są fakty. Załamano nagle kurs Banku Śląskiego, w efekcie czego pojawił się pierwszy dołek. Dzisiaj ponosimy tego konsekwencje. Znowu na skutek działania administracyjnego – nie utożsamianego z panem – ktoś usiłuje manewrować tym instrumentem. Oświadczam, że źle się dzieje, bo biurokraci manewrują giełdą papierów wartościowych. Mówię to z pełną odpowiedzialnością za przyszłe losy tej giełdy. Za wiele talentu, pracy, uporu wąskiej grupy ludzi zostało włożone w giełdę, żeby doprowadzić do jej zagłady.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Chciałem jeszcze tylko przypomnieć paniom i panom senatorom, że są to pytania. Podczas debaty był czas na zabranie głosu w dyskusji.

Proszę odpowiedzieć, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Znam tę tezę. Nie będę udawać lepszego specjalisty w tej dziedzinie, niż jestem. Sądzę, że ktoś bardziej biegły w znajomości trendów giełdowych powinien to zbadać w sposób niezależny.

Nawet lepiej, żeby nie zajmował się tym przedstawiciel tego resortu. Choć oczywiście z tą sprawą nigdy nie miałem nic wspólnego. Panie Senatorze, jeśli pan ma rację, to ten czynnik tylko rozpoczął proces. Gdyby proces był wywołany tylko tym, skończyłby się razem z tym elementem, a jednak stało się coś więcej.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Pan senator Gibuła.

Senator Ryszard Gibuła:

Dziękuję. Mam następujące pytanie. Powrócę do wątku, który pojawił się w trakcie mojej wypowiedzi, a który poruszył również pan senator Gawronik...

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie Senatorze, prosiłbym o pytanie.

Senator Ryszard Gibuła:

Naturalnie. To będzie pytanie. Jak wygląda wzajemna korelacja podatku proponowanego w projekcie ustawy i ciągłych notowań na giełdzie, które zamierza się wprowadzić? Pytam, ponieważ nie ma tego nigdzie w dokumentach.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Pytanie jest bardzo proste, Panie Senatorze. Nie ma żadnej korelacji, bo nie mamy ciągłych notowań i nie mamy jeszcze tego podatku. Dopiero wtedy, kiedy zaczną się ciągle notowania w warunkach funkcjonowania tego podatku, będziemy mogli *ex post* to określić. Korelację zawsze określa się po fakcie. Możemy natomiast określić, że w okresie, gdy brakowało tego podatku i nie było ciągłych notowań, była zarówno wielka hossa, jak i wielka bessa.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Pan senator Frączek, proszę.

Senator Józef Frączek:

Panie Ministrze, zgadzam się z pańskim twierdzeniem, że wielkość podatku nie powinna wpływać na wielkość obrotów na giełdzie, ale również

(senator J. Frączek)

zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że jednak to zjawisko nastąpi.

I teraz moje pytanie do pana. Czy zgodzi się pan ze mną, że są to pytania o istotę państwa? Czy państwo powinno tolerować, a nawet wspierać, szarą strefę, czy też powinno dążyć do jej ograniczenia w każdej postaci? Czy powinno kontrolować giełdę, a przynajmniej mieć wiedzę o tym, jakie kapitały na niej krążą? Bo moim zdaniem, ten podatek poszerzy nam krąg wiadomości na ten temat.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Tak. Panie Senatorze, to konkluzja, którą w moim przekonaniu można jednak zaklasyfikować w całej debacie jako wniosek za tym podatkiem. Nie wiem, czy jest to pana intencją, ale w moim przekonaniu tak.

(Senator Józef Frączek: Tak.)

Dlaczego? Bo dzięki temu instrumentowi, jeśli ten element gospodarki wiąże się z jakąkolwiek definicją szarej strefy... Co to znaczy jej absorpcja? To znaczy ujawnienie i obciążenie podatkami, czasami nawet bardzo małymi, ale jednak, by giełda służyła dobru publicznemu.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Jarzembowski, proszę.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, Panie Marszałku. Proszę Państwa, po tylu godzinach obrad i po takim potoku ważnych tematów nie trudno jest zatracić poczucie rzeczywistości i myślę, że z tego wynikają niektóre pytania, jakie tutaj padają. Przepraszam, że komentuję.

Rzeczywistość jest taka, że w Polsce podatki płacą emeryci i renciści, a nie płaci się za tę formę działalności gospodarczej, jaką jest giełda. Mam zatem pytanie konkretne, czy w innych państwach o gospodarce rynkowej, o gospodarce kapitalistycznej giełda jest opodatkowana?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Z całym przekonaniem i odpowiedzialnością mówię, że giełda jako podmiot – tak, sprzedaż walorów na giełdzie i dochody z tego tytułu – tak. A często występuje jeszcze obok tego podatek od samej transakcji, czyli są jeszcze dwa podatki. U nas na razie nie ma żadnego.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Kruk.

Senator Wojciech Kruk:

Panie Ministrze, ja ten podatek traktuję jako coś przejściowego, ale byłbym zobowiązany, gdyby pan odpowiedział na jedno proste pytanie. W 1996 r. będzie podatek dochodowy, jakiś cywilizowany, od dochodów uzyskanych ze sprzedaży. Akcje „Uniwersalu” kosztowały w najniższej sytuacji 4 tysiące złotych, a dzisiaj kosztują mniej więcej 264 tysiące złotych, czyli jak ktoś je sprzeda za 264 tysięcy, to osiągnie dochód w wysokości 260 tysięcy złotych. Jaka będzie, mniej więcej, podstawa podatku po wprowadzeniu podatku dochodowego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Witold Modzelewski:**

Panie Senatorze, proszę mnie zrozumieć, ale będę bardzo powściągliwy w przekazywaniu informacji w tej dziedzinie. Dopiero prowadzimy prace studialne i oficjalnego stanowiska rządu w tej dziedzinie siłą rzeczy nie ma, więc mogę służyć bardziej jako ekspert niż jako przedstawiciel rządu. To jest bardzo istotne, bo słuchają nas nie tylko dzięki środkom przekazu, choć czasem domniemywa się, że tego typu informacje mają charakter oficjalny. Mogę więc powiedzieć, że – według naszego stanu prac nad tym zagadnieniem – musi istnieć szczególny sposób określania podstawy opodatkowania, inny niż w przypadku dochodu ogólnego. Poza tym musi być uwzględniony w nowym podatku stan różnego czasu nabywania walorów w okresie przed wejściem w życie podatku. Jest przecież różnica między kimś, kto kupił walory dwa lata temu, kimś, kto kupił rok temu a kimś, kto kupi 31 grudnia 1995 r., prawda? Ponadto powinien być to dochód niekumulowany, to znaczy taki, który byłby cedularnie wydzielony i opodatkowany. Jeśli chodzi o wysokość stawki, to mogę powiedzieć, że na pewno nie będzie to stawka o charakterze progresywnym.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Gawronik. Ale, Panie Senatorze, pan już pyta po raz trzeci.

(Głosy z sali: Nie, nie!)

Senator Aleksander Gawronik:

Panowie, to jest w waszym, dobrze pojętym interesie, ponieważ minister przed chwilą wprowadził państwa w błąd, mówiąc, że się nie płaci.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie Senatorze, udzielam panu głosu, ale proszę o pytanie. Nie chciałbym, żebyśmy wracali ciągle do debaty.

Senator Aleksander Gawronik:

Dobrze. Panie Ministrze, powiedział pan przed chwilą, że istnieje podatek transakcyjny we wszystkich krajach. Wobec tego, czy płaci się go w Kanadzie...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:* Nie we wszystkich krajach, Panie Senatorze.)

...w Danii, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, w Holandii, w Portugalii, w RPA, w Szwecji, w Szwajcarii, w Wielkiej Brytanii? To są wszystkie kraje, gdzie się nie płaci podatku i proszę senatorów nie wprowadzać w błąd.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:

Panie Senatorze, przepraszam, ale przed chwilą powiedziałem zupełnie coś innego. Podatek dochodowy jest powszechny, zgoda?

(*Senator Aleksander Gawronik:* Tak.)

Czy powiedziałem, że podatek transakcyjny jest powszechny we wszystkich krajach? Nie, powiedziałem: w części państw. Przecież to można sprawdzić w protokole i w nagraniu. W części państw występuje podatek transakcyjny, ale nie zamiast podatku dochodowego, lecz obok niego. W większości państw obecnie podatku transakcyjnego nie ma.

(*Senator Aleksander Gawronik:* Nie ma, o to właśnie chodzi.)

Natomiast jest podatek dochodowy, a trzeba o tym pamiętać, że zawsze porównania historyczne mają średnią wartość poznawczą. Były kraje, które miały przez wiele lat oba podatki, zarówno transakcyjny, jak i dochodowy, i przeżywały *boom* na giełdzie. Zgoda? Znajdziemy również przykłady, że było odwrotnie. Z tych przykładów wynika to, że nie ma jasnej korelacji między tymi dwoma zjawiskami.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Nie ma już pytań.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Witold Modzelewski:* Bardzo dziękuję za uwagę.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o podatku od sprzedaży akcji w publicznym obrocie.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wniosła o odrzucenie ustawy,

natomiast Komisja Gospodarki Narodowej wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności i proszę o wynik, bo chcę sprawdzić czy jest *quorum*. Jeżeli nie ma, to przejdziemy do punktu dziewiątego.

Proszę państwa, wróćmy w takim razie do głosowania.

Przechodzimy do punktu dziewiątego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Jeżeli będzie *quorum*, wróćmy do głosowania.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 140* wraz z dołączonym sprostowaniem błędu maszynowego, zawartego w tekście ustawy, druk nr 140*. Natomiast sprawozdanie komisji w druku nr 140A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Henryka Rota.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Rot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ mam niewiele pracy w Senacie i w komisjach, wobec tego komisja powierzyła mi wykonanie roli, można powiedzieć, bardzo szczupłej. Mam mianowicie państwu powiedzieć, że z powodu pewnych przekłamań maszynowych, komputerowych uruchamia się wielką procedurę legislacyjną w dwu izbach parlamentu. Cała rzecz sprowadza się do pewnych poprawek interpunkcyjnych, składniowych i syntaktycznych tego tekstu, który państwo macie w druku senackim nr 140*, a druk 140A zawiera stanowisko Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Konkluzja tego stanowiska jest taka, żeby Wysoka Izba raczyła przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Cóż więcej mogę powiedzieć? Mogę tylko przeczytać to zdanie, ale to jest bezsensowne. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Panie Senatorze, proszę chwilę pozostać.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z pań i panów chciałby skierować krótkie, zadane z miejsca, pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań, dziękuję.

Otwieram debatę, ale nikt się do niej nie zapisał. (*Oklaski*).

Zgodnie z art. 43 ust. 2, w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Czy uważają panie i panowie senatorowie, że jest to konieczne?

(wicemarszałek S. Jurczak)

(Głosy z sali: Nie.)

Dziękuję. Wobec tego nie będzie też i pytań do przedstawiciela rządu.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”. (Rozmowy na sali).

Proszę państwa, głosowania dziewiąte i ósme są proste, więc może połączymy je wraz ze wszystkimi innymi. Teraz ogłosiłbym przerwę, po której przegłosujemy już wszystkie ustawy, które mamy.

(Głos z sali: Już jest quorum.)

Jest? Nie, jest 48 senatorów.

(Głos z sali: Jest 50.)

To jeszcze za mało, powinno być ponad 50.

(Głos z sali: Panie Marszałku, senator Jarzembowski nie włożył karty do głosowania, więc dlatego nie można go zarejestrować, inaczej byłoby quorum.)

Poczekamy. Bardzo proszę panów senatorów o zajęcie miejsc.

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam wniosek formalny...)

Bardzo proszę panów senatorów o zajęcie miejsc. (Rozmowy na sali).

Proszę bardzo, wniosek formalny.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mam wniosek o przerwanie obrad do jutra, ponieważ zachodzi obawa, iż Senat na sali łamie kodeks pracy. Mianowicie w art. 133 § 2 jest powiedziane, że liczba godzin nadliczbowych przepracowanych w związku z okolicznościami – to szczególnie potrzeba zakładu pracy, jakim jest Senat – dla jednego pracownika nie może przekraczać 120 godzin w roku kalendarzowym. (Oklaski). (Wesołość na sali). A w wypadku pracowników Senatu, jak wynika z moich sondaży, ta liczba została przekroczona.

W związku z tym do odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko swoim prawom pracownicy mogą pociągnąć szefa Kancelarii Senatu, pana ministra Sawickiego. Artykuł 281 mówi: „Kto, działając z winy zakładu pracy, narusza przepisy o czasie pracy, podlega karze grzywny”. W związku z tym, żeby nie narażać pana ministra Sawickiego na odpowiedzialność karno-administracyjną, a nas na zarzut, że naruszamy kodeks pracy, proponuję przełożyć obrad do jutra.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie Senatorze, o tym zadecyduje Wysoka Izba. Chciałem tylko powiedzieć, że nie jesteśmy pracownikami ministra Sawickiego i możemy zdecydować.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie, ja mówię o pracownikach.)

Jeżeli chodzi o ochronę pracowników, to powinna być ona zapewniona przez ministra, pracownicy winni się wymieniać i przestrzegać godzin pracy. My natomiast za swoje działania odpowiadamy sami.

(Senator Piotr Andrzejewski: Rozumiem, że prezydium zajmie się tą kwestią, zgłaszam wniosek formalny, żeby przestrzegać w Senacie praw pracowniczych.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych. Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 140A.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko przyjęciu przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze dwie osoby muszą zagłosować, jeszcze jedna...

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 60 senatorów za wnioskiem głosowało 59, przeciw nie głosował nikt, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 6**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przystępujemy do głosowania punktu ósmego.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wносиła o odrzucenie tej ustawy. Taki sam wniosek składał pan senator Gawronik. Natomiast Komisja Gospodarki Narodowej wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o odrzucenie ustawy. Następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych projektu uchwały o odrzucenie

(wicemarszałek S. Jurczak)

ustawy o podatku od sprzedaży akcji w publicznym obrocie, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko przyjęciu przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów za ustawą głosowało 13 osób, przeciw – 45, 1 senator wstrzymał się od głosu. Wszyscy głosowali. (**Głosowanie nr 7**).

Stwierdzam, że wniosek komisji o odrzucenie ustawy nie został przyjęty.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy, przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały przedstawionym przez Komisję Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy o podatku od sprzedaży akcji w publicznym obrocie bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko przyjęciu przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 61 senatorów za uchwałą głosowały 44 osoby, przeciw – 8, od głosu wstrzymało się 9 osób. (**Głosowanie nr 8**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o podatku od sprzedaży akcji w publicznym obrocie.

Bardzo proszę o komunikat.

Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:

Szanowni Państwo, przeczytam komunikat przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, senatora Rajmunda Szwondera: „Uprzejmie informuję, że kolejne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej odbędzie się 4 listopada bieżącego roku w sali nr 267. Początek obrad pół godziny przed rozpoczęciem obrad plenarnych Senatu w tym dniu. Porządek obrad przewiduje sprawy bieżące”. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy komisje będą się jeszcze zbierać? To zostało podane?

(Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba: Tak. Już był komunikat na ten temat.)

Ogłaszam przerwę do godziny 21.47.

(Głosy z sali: Do 21.00!)

Proszę państwa, to nie jest tylko zebranie samych komisji, ale jeszcze zrobienie wydruków itd.

(Senator Jan Adamiak: Ale są wydruki.)

Dopiero pan senator zgłaszał nam... Jeżeli będzie zrobione to wcześniej, rozpoczniemy wcześniej.

(Senator Wanda Kustrzeba: Pan minister mówi, że zdąży do 21.00.)

Panie Ministrze, do której zdążymy? Do 21.00? Dobrze.

Ogłaszam przerwę do godziny 21.00. A potem już do jutra.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 48 do godziny 21 minut 00)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Wznawiam obrady.

Powracamy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wniosków zgłoszonych w trakcie debaty.

Pragnę również przypomnieć, że zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

W związku z tym proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Pawła Jankiewicza.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie wniosków uzgodnionych na posiedzeniu.

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z uwagi na późną porę postaram się przedstawić zwięźle stanowisko komisji. Połączone komisje: Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po dyskusji postanowiły rekomendować państwu senatorom wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Jeżeli nie będzie specjalnego życzenia, aby relacjonować poszczególne poprawki, to nie będę ich omawiał, bowiem dyskusja na ten temat i uzasadnienia poprawek przez poszczególnych wnioskodawców były bardzo wyczerpujące i wielokrotnie powtarzane. Uważam, iż wszyscy doskonale je pamiętamy.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Może zapytam od razu, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

W trakcie debaty było dość wyraźne poparcie dla poprawki, która miała być wniesiona w art. 14. Może zechciałby pan senator sprawozdawca podać motywację, dlaczego ten wniosek nie zyskał poparcia komisji.

(*Senator Wojciech Kruk: To będzie za chwilę referowane.*)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Za chwilę będzie informacja sprawozdawcy wniosków mniejszości.

(*Senator Paweł Jankiewicz: To jest objęte wnioskiem mniejszości.*)

Tak, wyjaśni to pan senator Wojciech Kruk. Rozumiem, że nie ma więcej pytań. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W związku z tym o zabranie głosu proszę sprawozdawcę wniosków mniejszości połączonych komisji, panią senator Zdzisławę Janowską.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja przedstawia dwa wnioski mniejszości. Jeden autorstwa pana senatora Ryszarda Gibuły i drugi mój, które wnoszą następującą zmianę. Dotychczasowy art. 3 oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w następującym brzmieniu: „Strefy ustanawia się w pierwszej kolejności w województwach szczególnie dotkniętych skutkami transformacji gospodarczej, za które uznaje się województwa: katowickie, łódzkie, olsztyńskie, rzeszowskie, suwalskie i wałbrzyskie”.

Przypominam, że uzasadniał to pan senator Gibuła, ja chciałabym tylko powtórzyć, że jest to kontynuacja potrzeby wsparcia tych regionów. Po pierwsze, są one szczególnie zagrożone bezrobociem; po drugie, w związku z tym otrzymują pomoc ze Wspólnoty Europejskiej; po trzecie, są przygotowane do przeprowadzenia programów restrukturyzacyjnych.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Czy ktoś z państwa ma pytania do pani senator? Dziękuję bardzo, Pani Senator.

O zabranie głosu proszę sprawozdawcę wniosków mniejszości połączonych komisji, pana senatora Wojciecha Kruka.

Senator Wojciech Kruk:

Panie Marszałku!

Tak, wniosek ten nie uzyskał większości głosów na posiedzeniu komisji. Chciałbym go jednak państwu przedstawić jako wniosek mniejszości.

Proszę państwa, przedstawiciele rządu powoływali się na ustawę o rachunkowości. Pozwolę sobie przeczytać państwu jedno zdanie z tej ustawy. Artykuł 11 pkt 3 mówi: „księgi rachunkowe mogą być prowadzone poza siedzibą zarządu”. Proszę zwrócić uwagę: mogą, ale nie muszą. Zwracałem już na to uwagę, że oddziały przedsiębiorstw, znajdujące się w wolnej strefie, w strefie specjalnej, nie muszą prowadzić odrębnych ksiąg rachunkowych. Uważamy, że te księgi powinny być prowadzone odrębnie, po to, aby ułatwić proces kontroli zarówno przedsiębiorstw, jak i ich oddziałów. Gorąco apeluję o poparcie tego wniosku. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Przepraszam, Panie Senatorze, proszę chwilę zostać, bo mogą być do pana jakieś pytania. Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu senatorowi?

Bardzo proszę, pan senator Cieślak.

Senator Jerzy Cieślak:

Wydaje mi się, że właściwie adresowałem pytanie, ponieważ nie pytałem o motywację „za”. Spodziewałem się, że będzie o tym mówił sprawozdawca mniejszości. Pytałem, jakie czynniki spowodowały, że ta poprawka nie została zaakceptowana przez większość komisji. Może pan to wie, Panie Senatorze?

Senator Wojciech Kruk:

Widocznie większość komisji uznała argumentację ministra Nowaka za wystarczającą i w pełni zabezpieczającą interesy skarbu państwa. Pozwalam sobie mieć odmienne zdanie. Wydaje mi się, że takie rozwiązanie jest po prostu lepsze. Nie uważam, broń Boże, że tamto dyskwalifikuje ustawę. To jest po prostu czytelniejsze i wymaga mniejszych nakładów i środków na strzeżenie interesu państwa, skarbu państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator Jankiewicz chciałby coś do tego dodać?

Senator Paweł Jankiewicz:

Przepraszam, nie zrozumiałem, że to w ten sposób będzie sformułowane. Artykuł 14 jest na

(senator P. Jankiewicz)

tyle pojemny i na tyle nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, że tego rodzaju rozwiązania mogą być zawarte w brzmieniu tego przepisu. Jeżeli mamy zmienić tylko nieznacznie treść tego przepisu, zapisać coś precyzyjniej i poddać to znowu całej procedurze przejścia przez Sejm, zwlekania, to uważam, że w tym przypadku nie jest to tego warte.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie! Wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosił także pan senator Piotr Andrzejewski, pan senator Paweł Jankiewicz oraz pani senator Zdzisława Janowska. Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie chciałabym przedłużać dyskusji, niemniej chciałabym gorąco prosić o poparcie moich wniosków. Przypomnę jeszcze raz, że dotyczyły one właściwie trzech działów.

Pierwszy, który pokrywa się z wnioskiem mniejszości, a który zgłosiliśmy razem z panem senatorem, to prośba, ażeby działania rządu i regionów były ukierunkowane na tworzenie stref w regionach zagrożonych recesją gospodarczą.

Drugi dział dotyczy przeniesienia uprawnień do decydowania o utworzeniu stref na szczebel niższy, czyli tam, gdzie jest rzeczywistość pełne rozeznanie sytuacji. Błędem jest, ażeby wszystko czyniła góra, która ma mniejszy dopływ informacji, większe kłopoty, jak również, siłą rzeczy, mniejszą wiedzę na ten temat. Tak więc chodzi o przeniesienie uprawnień na wojewodów i rady gminy. Tak się złożyło, że moje wnioski stały się prawie zbieżne z wnioskami senatora Andrzejewskiego.

Trzeci dział dotyczy sposobu zarządzania spółką, która pełni rolę organu zarządzającego na terenie strefy. Chodziło także o to, ażeby większość udziałów nie należała do skarbu państwa, ponieważ może to stanowić okoliczność niezbyt zachęcającą inwestorów zagranicznych do wchodzenia w strefę.

Apeluję, żeby byli państwo uprzejmi jeszcze raz się zastanowić. Przede wszystkim koalicja, która jest postrzegana jako ta, która hamuje reformę, nie chce powiatów, nie chce decentralizacji. Jest to jeden z przykładów, który mógłby przedstawić państwa w innym świetle. Przepraszam za te słowa...

(Senator Ryszard Jarzembowski: Bujać to my...)

Namawiam więc państwa gorąco. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Jankiewicz *ad vocem*, czy też ma pan pytanie do pani senator? Bardzo proszę.

Senator Paweł Jankiewicz:

Nie. Powtórzę tylko uzasadnienie swojego wniosku z wczoraj. Mój wniosek jest ewentualnością. Chociaż jestem członkiem koalicji, nie zamierzam wstrzymywać żadnego biegu. Wprost przeciwnie, chcę żeby tego nie robić, bo poprawka moja jest podtrzymywana tylko o tyle, o ile żadna inna nie zostanie przegłosowana. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie, przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Pragnę przypomnieć, że połączone komisje wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Mniejszość połączonych komisji natomiast – senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski, senator Zdzisława Janowska, senator Paweł Jankiewicz oraz senator Wojciech Kruk i senator Elżbieta Solska – wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy. Pragnę również przypomnieć, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 144Z.

Przypominam, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Panie i Panowie Senatorowie! Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem połączonych komisji o przyjęcie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych bez poprawek. Punkt oznaczony jedyneką rzymską w druku nr 144Z.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o przyciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki. Dziękuję.

Już wszyscy oddali głos. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów, za głosowało 38 senatorów, przeciw było 29 senatorów. (**Głosowanie nr 9**).

(wicemarszałek R. Czarny)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Panie i Panowie Senatorowie, **powracamy do punktu trzeciego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz ustawy zmieniającej ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Pragnę przypomnieć, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Pragnę również przypomnieć, że zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

W związku z tym proszę o zabranie głosu sprawozdawcę połączonych komisji, panią senator Annę Olejnicką. Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Anna Olejnicka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ustosunkowała się do zgłoszonych poprawek do ustawy i proponuje przyjęcie jej bez poprawek.

Są jednak dwie poprawki mniejszości połączonych komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę poglądów mniejszości połączonych komisji, pana senatora Janusza Okrzesika.

Senator Janusz Okrzesik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem prosić o podtrzymanie wniosku, który w niczym nie narusza przedłożenia rządowego w takim kształcie, w jakim ono weszło do Sejmu. Sprzyja natomiast temu, żeby nie nadużywać trybu pilnego podczas prac legislacyjnych oraz żeby przy okazji tej ustawy tylnymi drzwiami nie wprowadzać uwłaszczenia innych podmiotów prawnych, między innymi partii politycznych, związków zawodowych itp.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym zapytać, czy pan senator Jan Adamiak oraz pan senator Tadeusz Rewaj podtrzy-

mują swoje wnioski? Wiadomo mi, że je wycofali, ale chciałbym, żeby Wysoka Izba usłyszała odpowiedź w tej sprawie.

Senator Jan Adamiak:

Wycofałem wniosek.

Senator Tadeusz Rewaj:

Ja również zostałem przekonany, że mój wniosek nie jest istotny.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz ustawy zmieniającej ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Pragnę przypomnieć, że połączone komisje wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Mniejszość komisji wносиła natomiast o wprowadzenie poprawek do ustawy. Pragnę również przypomnieć, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 145Z.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem połączonych komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek. Pozwalam sobie dodać, że chodzi tu o punkt oznaczony jedyńką rzymską w druku nr 145Z.

Proszę panie i panów senatorów o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za głosowało 53 senatorów, przeciw – 14 senatorów, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz ustawy zmieniającej ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Panie i Panowie Senatorowie, **powracamy do punktu piątego** porządku dziennego: stanowi-

(wicemarszałek R. Czarny)

sko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku importowym od towarów sprowadzanych lub nadsyłanych z zagranicy.

Pragnę przypomnieć, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę połączonych komisji, pana senatora Bogusława Maśjora, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu komisji wniosków. Bardzo proszę.

Senator Bogusław Maśjor:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje: Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Narodowej wycofały poparcie dla przyjęcia ustawy bez poprawek.

Uwzględniły wniosek zgłoszony w trakcie dyskusji i proponują przyjęcie ustawy z poprawką w art. 1 pkt 4. Nie będę czytał, ponieważ zawarte jest to w druku nr 146Z.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy wraz z poprawką.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Mam następujące pytanie. Jak komisja odnosi się do takich dwóch skrajnych przykładów. Pierwszym przykładem są nożyczki chirurgiczne. Nożyczki, jak wiadomo, są produkowane w Polsce. Wiadomo także, że mogą być one bardzo prymitywne, wymagające ostrzenia po każdej operacji i mogą być też tak skomplikowane, że ostrzy się je raz na 10 lat.

Drugim przykładem są aparaty ultrasonograficzne. Wiadomo, że markowy sprzęt o dobrych parametrach jest produkowany tylko w bogatych, wysoko technologicznie rozwiniętych państwach, szczególnie w Japonii, ale są w Polsce firmy, takie spółki trzyosobowe, „garażowe”, które zaczynają produkować aparaty do USG, gdzieś tam lutowane z jakichś części. W związku z tym, możemy usłyszeć argument, że aparaty do USG robimy także w Polsce.

Senator Bogusław Maśjor:

Od razu odpowiem. Rynek artykułów sprzętu medycznego można oszacować na kwotę rzędu

30 bilionów złotych. To nie jest kwestia nożyczek i ultrasonografów. Uważam, że 5% podatku importowego, w wypadku wysokiej jakości sprzętu, nie stanowi absolutnie żadnego zagrożenia dla podjęcia celowej i sensownej decyzji przy zakupie tego sprzętu.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Bardzo proszę, pan senator Kucharski.

Senator Stanisław Kucharski:

To samo dotyczy sprzętu specjalistycznego częściowo produkowanego w Polsce. Chodzi mi o sprzęt okulistyczny do operacji oczu, gdyż na wielu oddziałach, nawet szpitali rejonowych, są dobrzy fachowcy, którzy wykonują już specjalistyczne zabiegi okulistyczne. Sprzęt jest po części tylko polski, po części zagraniczny. Chodzi mi o to, jakbyśmy to ujmowali. Dziękuję bardzo.

Senator Bogusław Maśjor:

Przepraszam bardzo, ale mnie się wydaje, że będzie bardzo trudno w imieniu dwóch połączonych komisji ustosunkować się do sprzętu i aparatury medycznej każdego rodzaju. Po prostu uważam, że przy podejmowaniu każdej sensownej decyzji zakupu należy brać pod uwagę, czy cena odpowiada jakości i wartości rzeczywistej towaru. Nie widzę żadnego problemu, Drodzy Państwo.

Jeśli chodzi o poprawkę proponowaną przez połączone komisje, to chciałbym wrócić do tego, że zgłaszający ją pan senator Minda wyrażał wątpliwość w stosunku do ministerstwa zdrowia, że nie zawsze kieruje się interesem polskiego producenta. Ja tego nie chcę potwierdzać, natomiast zapis, iż dodaje się wyrazy: „nie produkowane w Polsce” gwarantuje rozwój produkcji sprzętu medycznego właśnie w Polsce. Jest to interes dla mnie zrozumiały. Państwo senatorowie zadecydują, głosując zgodnie z własnym sumieniem.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku importowym od towarów sprowadzanych lub nadsyłanych z zagranicy.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Narodowej wycofały się ze swoich wcześniejszych stanowisk i na wspólnym posiedzeniu poparły wniosek pana senatora Marka Mindy oraz pana senatora Zbigniewa Komorowskiego o wprowadzenie poprawki do art. 1. Poprawka ta ma na celu ochronę

(wicemarszałek R. Czarny)

polskich producentów sprzętu medycznego i urządzeń medycznych. Chciałbym przypomnieć, że proponowany przez połączone komisje projekt uchwały Senatu zawarty jest w druku nr 146Z i za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Panie i Panowie Senatorowie! Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez połączone komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku importowym od towarów sprowadzonych lub nadsyłanych z zagranicy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze jedna osoba nie głosowała. Bardzo proszę o sprawdzenie urządzenia do głosowania.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 69 senatorów za wypowiedziało się 41 osób, przeciw – 20, wstrzymało się od głosu 7 osób, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 11**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku importowym od towarów sprowadzanych lub nadsyłanych z zagranicy.

Bardzo proszę, pan senator Cieślak.

Senator Jerzy Cieślak:

Przepraszam, ale zdarzyła się sytuacja nietypowa, którą powinniśmy zapamiętać i wziąć pod uwagę w przyszłej pracy legislacyjnej Senatu. Otóż komisje przedtem proponowały przyjęcie ustawy bez poprawek. Zmieniły zdanie i debata została zakończona. Głos mają prawo zabrać tylko senatorowie sprawozdawcy, a więc nikt nie mógł już zgłosić tego wniosku, który przedtem zgłosiła, a potem wycofała komisja. W tym momencie, w zasadzie nie było najdalej idącego wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek. Powinniśmy z tego wyciągnąć jakąś refleksję na przyszłość, w dalszej działalności legislacyjnej. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Chciałbym wyjaśnić sprawę, Panie Senatorze. Otóż w sytuacji, gdyby Wysoka Izba odrzuciła ten wniosek, wtedy ponownie musiałyby się zebrać komisje, ponieważ nie było wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek –

z art. 47 ust. 4 Regulaminu Senatu. A więc wszystko odbyło się zgodnie z procedurą obowiązującą w Wysokiej Izbie.

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Pragnę wyrazić żal, że propozycja poprawki nie trafiła pod obrady Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia jako merytorycznie najlepiej zorientowanej w tych sprawach.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Komorowski.

Senator Zbigniew Komorowski:

Panie Marszałku! Przepraszam, ale teraz przyszło mi na myśl takie stwierdzenie, że powinniśmy jednak tutaj zapisać słowa: „tej samej klasy nie produkowane w Polsce”. (*Wesołość na sali*).

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Panie Senatorze...

(*Senator Zbigniew Komorowski*: Przepraszam, przepraszam bardzo, ale z punktu widzenia tej ustawy to jest bardzo istotne.)

Panie Senatorze, pozostaje nam w tym momencie wyłącznie próba mediacji pana senatora ze wszystkimi zainteresowanymi, włącznie z Sejmem.

Pan senator Andrzejewski, bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mam wątpliwości co do gramatycznego zapisu. Czy „nie produkowane” pisze się razem czy oddzielnie? To jest przymiotnik odczasownikowy, ale mimo wszystko to jest przymiotnik. W związku z tym zastanawiam się, czy nie wnioskować jednak sprostowania zapisu, tak aby „nie produkowane” było napisane razem, a nie oddzielnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję. Rozumiem, że Wysoka Izba również i tak poważnymi ustaleniami chciałaby się zająć.

Powracamy do punktu szóstego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

(wicemarszałek R. Czarny)

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Bodo Englinga, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bodo Engling:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej rekomenduję paniom i panom senatorom sprawozdanie zawarte w druku nr 147Z.

Zwracam się do Wysokiego Senatu, aby raczył przyjąć poprawki zawarte w punktach: 1, 2, 3, 4 i 5, które komisje jednomyślnie poparły. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Wnioski w trakcie debaty zgłosili również pan senator Adamiak oraz pan senator Gibuła, ale nie zostały one przyjęte przez połączone komisje.

(*Głosy z sali:* Zostały przyjęte w czwartek.)

Najmocniej przepraszam, proszę o wybaczenie. Ich wnioski zostały przyjęte przez połączone komisje. Mam nadzieję, że wnioskodawcy również zechcą mi wybaczyć.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Przypominam, że połączone komisje wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy. Wszystkie one zawarte są w druku nr 147Z i za chwilę zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu będą kolejno poddawane pod głosowanie, według kolejności przepisów ustawy.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Jako pierwszy pod głosowanie zostanie poddany wniosek łączonych komisji o zmianę brzmienia art. 1, pktu 1a w ustawie, czyli pktu 1 w druku nr 147Z.

Przypominam, że komisje wносиły o zastąpienie w art. 2 ust. 3, w pktcie 3b wyrazów: „w wykonaniu zobowiązania pieniężnego” wyrazami: „w miejsce świadczenia pieniężnego”.

Wniosek ten zmienia brzmienie dodawanego do art. 2 ust. 3 pktu 3b ustawy i zastępuje dotychczasowe, nieprecyzyjne sformułowanie: „w wykonaniu zobowiązania pieniężnego” wyrażeniem jednoznacznie wskazującym, iż opodatkowaniu podlega wydanie towaru lub świadczenie usług dokonywane zamiast świadczenia w pieniądzu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Prosiłbym o sprawdzenie aparatury do głosowania. Tak, już wszyscy głosowali.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Wszyscy z 68 obecnych senatorów wyrazili akceptację dla tego wniosku. (**Głosowanie nr 12**).

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem łączonych komisji o zmianę brzmienia art. 1 pktu 5 w art. 6a ust. 5 ustawy, to jest punkt drugi w druku nr 147Z.

Komisje wnoszą tu o skreślenie w art. 1, w pkt 5 w art. 6a, w ust. 5 w jego zdaniu wstępnym wyrazów: „zaewidencjonowanych po cenach bez podatku naliczonego”.

Wniosek ten eliminuje określenie: „podatek naliczony”, które jest błędne, gdyż z treści art. 15 ust. 3 ustawy wynika, że towary należy ewidencjonować po cenach bez podatku należnego.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Wszyscy z 66 obecnych senatorów wyrazili akceptację dla wniosku zawartego w drugim punkcie druku nr 147Z. (**Głosowanie nr 13**).

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem łączonych komisji o zmianę brzmienia art. 1 pktu 11, w art. 19, w ust. 3a ustawy, to jest trzeci punkt w druku nr 147Z.

Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, że komisje wносиły o zastąpienie w art. 1, w pktcie 11, w art. 19, w ust. 3a wyrazów: „wykonanej usługi albo przedpłaty (zaliczki, zadatku, raty) podlegających...”, wyrazami: „wykonania usługi albo otrzymanie przedpłaty (zaliczki, zadatku, raty) podlegającej...”.

Poprawka ta ma charakter czysto redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek R. Czarny)

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania. Wszyscy z 68 obecnych senatorów zaakceptowali brzmienie poprawki zawartej w trzecim punkcie druku. (**Głosowanie nr 14**).

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Jana Adamiaka oraz senatora Ryszarda Gibuły, popartym przez połączone komisje, o zmianę brzmienia art. 1 w pktcie 21a ustawy, to jest czwarty punkt w druku nr 147Z.

Przypominam, że senatorowie oraz komisje wносиły o nadanie w art. 1, w pktcie 21a, następującego brzmienia: „poz. 12, 28 i 75 otrzymują brzmienie ...” i tu już proszę pozwolić, że nie będę tego odczytywał, ponieważ wszyscy państwo senatorowie mają przed oczyma druki...

(*Głos z sali:* Ale jest problem z aparaturą do głosowania. Panie Marszałku, chciałem zgłosić uwagę. Nikt nie wchodzi, ani nie wychodzi i raz jest 66 senatorów, a raz 68.)

(*Senator Leszek Lackorzyński:* To jest niemożliwe.)

(*Senator Stefan Jurczak:* Należałoby sprawdzić, może ktoś nie głosował?)

Panie i Panowie Senatorowie, czy ktoś z głosujących zauważył... Jeśli państwo pozwolicie, uznamy, że dwoje senatorów po prostu nie wzięło udziału w głosowaniu...

(*Senator Mieczysław Biliński:* Ja wziąłem udział w głosowaniu, widocznie aparatura nie działa.)

(*Senator Stefan Jurczak:* Czy możecie to państwo sprawdzić?)

(*Senator Tadeusz Rzemikowski:* Jeden z senatorów nie zauważył, że aparatura nie działa.)

(*Głos z sali:* Panie Marszałku, proszę zrobić jedno głosowanie dodatkowe, sprawdzające obecność i przekonamy się, czy aparatura działa, czy nie.)

Przepraszam, mam pytanie do pana senatora. Czy pan podtrzymuje swój sprzeciw? Czy wynik głosowania wskazuje na to, jakoby pan senator nie wziął udziału w głosowaniu?

(*Senator Mieczysław Biliński:* Tak, głosowałem za.)

(*Senator Stefan Jurczak:* Panie Marszałku, dwóch senatorów twierdzi, że cały czas głosowali, a wynik wyświetlany na tablicy raz odnotowuje 66 i 0, a drugi raz 68 i 0. Trzeba sprawdzić aparaturę.)

W istocie swej nie zmienia to wyników głosowania, natomiast jeżeli pan senator i państwo uważacie, że powinniśmy to głosowanie powtórzyć dlatego, że urządzenie do głosowania przekłamuje, nie widzę powodu, dla którego nie mielibyśmy tego zrobić.

Senator Mieczysław Biliński:

Zgłaszam formalny wniosek, proszę o ponowne przegłosowanie.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

W takim razie, to jest poprawka trzecia.

(*Głosy z sali:* Druga! Trzecia!)

Panie i Panowie Senatorowie, chwileczkę, sprawdzimy.

Pan senator Maśior, proszę.

Senator Bogusław Maśior:

Przepraszam bardzo, Panie Marszałku, ale wydaje mi się, że w ten sposób możemy kwestionować każde głosowanie. Proponuję przyjąć, że głosowanie się odbyło.

(*Senator Jerzy Chorąży:* Dodatkowo dopisać te dwie osoby i już.)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Szanowni Państwo, ten dokument idzie w świat i senatorowie, którzy oddali głos, bez względu na to jaki, wzięli udział w głosowaniu. Sądzę, że mają prawo do tego, aby dokument potwierdzał, że wzięli udział w głosowaniu. Bez względu na to, czy wynik jest pozytywny i czy wszyscy się z nim zgadzają. Nie chciałbym, żeby w izbie powstawały jakiegokolwiek wątpliwości co do wyników głosowania. Stąd też ...

(*Senator Mieczysław Biliński:* Drugie głosowanie.)

(*Senator Henryk Rot:* W drugim głosowaniu było 66 głosów.)

Panie i Panowie, powtórzmy głosowanie w sprawie poprawki zawartej w drugim punkcie zestawienia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Czy wszyscy senatorowie nacisnęli przycisk obecności, czy świecą się trzy lampki?

(*Głos z sali:* Cztery!)

Dobrze, ale czy świecą trzy lampki?

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Wszyscy senatorowie wypowiedzieli się za. Dziękuję bardzo. (**Głosowanie nr 15**)*.

Wniosek został zaakceptowany jednogłośnie.

Przystępujemy do poprawki czwartej – ja już nie wracam do referowania, bo to mamy za sobą.

Poprawka ta zmierza do objęcia usług w zakresie turystyki i wypoczynku, świadczonych przez hotele tak zwane czterogwiazdkowe, stawką podatku w wysokości 7%. Dotychczas były one objętą stawką w wysokości 22%.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

* Powtórzenie głosowania nr 13

(wicemarszałek R. Czarny)

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dwie osoby, jeszcze jedna osoba nie głosowała. Panie i Panowie Senatorowie, proszę łaskawie o sprawdzenie urządzenia do głosowania. Jedna osoba nie zdecydowała się na oddanie głosu. Tak, teraz już wszyscy.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za głosowało 59 senatorów, przeciw – 2 senatorów, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16).**

Stwierdzam, że poprawka została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o zmianę brzmienia art. 1 pktu 22 ustawy, jest to trzeci punkt w druku nr 147A oraz czwarty punkt w druku nr 147B.

(Senator Zbigniew Komorowski: Przepraszam, to pomyłka, chodzi o piąty punkt.)

Ach rzeczywiście, to jest piąty punkt, bardzo przepraszam. Piąty punkt w druku nr 147Z.

Przypominam, że komisje wносиły o nadanie w art. 1 pktowi 22 następującego brzmienia: „pkt 22 w zał. nr 5a poz. 2, 32 i 64 otrzymują brzmienie...” Takie, jakie państwo macie przed oczyma. W pkcie 5b skreśla się poz. 43.

Poprawka zmierza do skreślenia towarów, wymienionych w poz. 43, z wykazu materiałów i usług budowlanych, których sprzedaż jest objęta stawką podatku w wysokości 7%. Oznacza to, iż sprzedaż tych towarów objęta będzie stawką podstawową w wysokości 22%.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 53 senatorów, przeciw – 9 senatorów, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17).**

Stwierdzam, że poprawka została zaakceptowana przez Wysoką Izbę.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym wraz z przyjętymi przez Wysoką Izbę poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko przyjęciu projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za głosowało 67 senatorów, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 18).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Panie i Panowie Senatorowie, w związku z tym, że około 20 minut powinniśmy jeszcze poczekać na druki związane z siódmym punktem dzisiejszego porządku obrad, proponuję abyśmy przystąpili do składania oświadczeń.

Jako pierwsza wśród składających oświadczenia zabierze głos pani senator Wanda Kustrzeba. Kolejnym składającym oświadczenie będzie pan senator Jerzy Cieślak.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałam przekazać paniom i panom senatorom apel XXXVI Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, skierowany do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. *(Głosy z sali: To znamy.)*

Wiem o tym, ale chciałabym, żeby to znalazło się jednak w protokole naszego posiedzenia. Oto jego treść: „Delegaci zebrani na XXXVI Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego zwracają się do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z apelem o ratowanie edukacji narodowej.

Pod naciskiem realiów politycznych i ekonomicznych władze wybrały krótkowzroczną politykę oszczędzania na słabych, zwłaszcza na oświacie i nauce. W procesie tworzenia gospodarki rynkowej górę wzięli silni i przebojowi, natomiast nauczyciele przedkładali argumenty i czekali na zrozumienie.

Od 1990 r. rozpoczął się tragiczny rozdział we współczesnych dziejach oświaty, każdy następny rok dopisywał nowe, bulwersujące przykłady ignorowania społecznych skutków dopasowywania zadań edukacyjnych do stale

(senator W. Kustrzeba)

zmniejszających się środków finansowych. Przeważała mechanizm waloryzacji płac pracowników oświaty, nastąpił gwałtowny spadek płacy realnej. Koszty utrzymania rosły w sposób lawinowy.

Zjazd uznaje, że pora i czas ostateczny zahamować regres w oświacie i nauce. Przeciwnie w najlepiej pojętym społecznym interesie państwo ma obowiązek chronić oświatę przed negatywnymi skutkami kryzysu ekonomicznego i stwarzać jej warunki normalnego funkcjonowania i rozwoju. Inwestowanie w człowieka powinno być perspektywiczną i konsekwentną linią działania, a nie propagandowym hasłem. Droga do silnego państwa, oświeconego i rozumnego społeczeństwa wiedzie przez szkołę.

Nauczyciele znają swoje powinności i realizują je w sposób zaangażowany i odpowiedzialny. Oczekują jednak, że ich prawa nie będą dłużej ignorowane przez władze państwowe, że ich wysiłki wspierane będą mądrymi i przemyślanymi decyzjami Sejmu i Senatu, że podstawę ich działania stanowią będą ustawy, stwarzające warunki do tego, aby system oświaty spełniał swe ponadczasowe zadania. Możliwe to będzie tylko wtedy, gdy system ten zostanie oparty na silnych fundamentach. Stanowić je powinny odpowiednio w stosunku do potrzeb nakłady na oświatę i naukę.

Delegaci zebrani na XXXVI Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP, uznając sytuację polskiej edukacji i jej pracowników za tragiczną, w poczuciu odpowiedzialności za losy narodu i państwa, zwracają się do posłów i senatorów o zespolenie wysiłków na rzecz powstrzymania tych negatywnych procesów i podjęcie działań naprawczych".

Panie Marszałku, czy mogę wygłosić jeszcze jedno oświadczenie w ramach dzisiejszych obrad, również związane z XXXVI zjazdem ZNP. Obawiam się, że na jedno zabraknie mi po prostu czasu.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Mam propozycję. Teraz podziękuję pani senator, później poproszę ją w dalszej kolejności.

Bardzo proszę pana senatora Jerzego Cieślaka o złożenie oświadczenia. Kolejnym mówcą będzie pan senator Wacław Strażewicz.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej zapewnia w 1994 r. wzrost przeciętnego wynagrodzenia pracowników tej sfery nie niższy niż przewidywany w ustawie budżetowej wzrost przeciętnych wynagrodzeń pracowników zatrud-

niowanych w sektorze przedsiębiorstw gospodarki narodowej i wyższy, co najmniej o dwa punkty procentowe, od planowanego wskaźnika inflacji.

W dniu dzisiejszym Główny Urząd Statystyczny nie ma jeszcze pełnych informacji o poziomie średnich wynagrodzeń w trzecim kwartale 1994 r. W drugim kwartale bieżącego roku przeciętne wynagrodzenia z wypłatami z zysku i funduszu nagród wynosiły w przedsiębiorstwach 5 195 000 złotych, w sferze budżetowej 4 626 000 złotych – w tym w ochronie zdrowia i opiece socjalnej 4 206 000 złotych.

Wynagrodzenia bez dodatków wynosiły w przedsiębiorstwach 4 987 000 złotych, w sferze budżetowej 4 124 000 złotych – w tym w ochronie zdrowia i opiece socjalnej 3 723 000 złotych.

Na podstawie dostępnych informacji wyrażam uzasadnioną obawę, że różnica płac w przedsiębiorstwach i sferze budżetowej wzrośnie z 12% w 1993 r. do 18% w 1994 r. Żeby zmniejszyć tę różnicę, pracownicy sfery budżetowej powinni w czwartym kwartale bieżącego roku otrzymać podwyżki wynagrodzeń, co najmniej 500 000 złotych miesięcznie.

Moim zdaniem, istnieje poważne zagrożenie realizacji przez rząd postanowień ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. Oświadczenie swoje kieruję do wicepremiera i ministra finansów, pana profesora Grzegorza Kołodki. Kopię oświadczenia pozwoliłem sobie przekazać panu marszałkowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wacława Strażewicza. Kolejnym mówcą będzie pan senator Andrzejewski.

Nie ma pana senatora Strażewicza, w związku z tym poproszę pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

W imieniu siedemnastu senatorów oświadczam, co następuje:

„My, niżej podpisani senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, chcielibyśmy wyrazić swój protest przeciwko trybowi działań podjętych w kierunku reorganizacji Kancelarii Senatu. Stoimy na stanowisku, że Kancelaria Senatu powinna służyć obsłudze Senatu i senatorów, a wszelkie ewentualne działania organizacyjne powinny wynikać z uzasadnionych przesłanek merytorycznych. Podejmowanie reorganizacji podczas bieżącej pracy Senatu, w obliczu zasadniczych dla państwa debat nad ustawą budżetową, grozi sparaliżowaniem pracy Senatu, a nie uzasadnione jednoznacznie, przejrzystymi przesłankami merytorycznymi sugeruje pominięcie interesów i służebności wobec funkcji Senatu. Nieprzeprowadzenie sondaży wśród senatorów, niez-

(senator P. Andrzejewski)

siegnięcie opinii klubów parlamentarnych, nieprzedstawienie konkretnego uzasadnienia proponowanych zmian, nierespektowanie znaczenia funkcji regulaminowych organów Senatu powoduje, że przewidziana i podjęta *ad hoc* organizacja jest szkodliwa i podjęta bez wymaganych uzgodnień poprzedzających.

Wszystko wskazuje na to, że ten tryb przeprowadzenia reorganizacji Kancelarii Senatu ma na celu zlikwidowanie instytucji o dużym autorytecie społecznym, których likwidacja wywołuje protesty wielu senatorów, a także niepokój opinii publicznej.

Projekt nowego regulaminu nie przewiduje istnienia dzisiejszego Biura Interwencji oraz Ośrodka Studiów Międzynarodowych. Jednym z najistotniejszych zadań współczesnego państwa prawa jest stworzenie alternatywnej do rządowej struktury kontrolno-interwencyjnej.

Twórcy struktury Kancelarii Senatu, który po 50-letniej przerwie wznowił swoją działalność, dokonali właściwego rozeznania zapotrzebowania społecznego, wynikającego z ogromu potrzeb obywateli bezradnych wobec systemu państwowego i postanowili stworzyć Biuro Interwencji, które ustawowy zapis o prawie senatorów do interwencji wypełniłoby treścią. We wszystkich demokracjach parlamentarnych działania parlamentarzystów wspierane są przez wyspecjalizowane służby. W przypadku Biura Interwencji udało się zgromadzić zespół ludzi, którzy nie tylko są dobrymi fachowcami w swoich dziedzinach, ale są też szczególnie wrażliwi na problematykę, którą się zajmują, o czym świadczy ich przeszłość i dotychczasowa praca. Likwidacja Biura Interwencji to krok niweczający dorobek demokratycznych przemian ustrojowych i godzący w autorytet Senatu, gdyż działalność biura była potrzebna tak wielu ludziom. W ciągu 5 lat działalności senatorowie przekazali do biura około 18 000 spraw. Trudno więc zrozumieć decyzję o jego likwidacji, wobec tak dużego zapotrzebowania społecznego. Niejednokrotnie jedynie dzięki działalności Biura Interwencji obywatele naszego państwa mogli dojść prawdy i sprawiedliwości z jego i senatorów pomocą. Pracownicy biura swoją pracę wykonali w dobrej wierze i z ogromnym poświęceniem. Ich działalność budziła kontrowersje wśród urzędników, których dotyczyła. Ale liczy się przede wszystkim to, że biuro udzieliło pomocy wielu senatorom w ich interwencjach i załatwianiu spraw, których interwencje dotyczyły.

Ośrodek Studiów Międzynarodowych został powołany przy wyższej izbie parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, aby był placówką wolną od nacisków bieżącej gry politycznej. Senat otoczył ośrodek opieką, udzielając mu swego autorytetu. Rozwiązując go, naraża na szwank swój

autorytet jako niezależnego organu opiniodawczego, korzystającego z własnych specjalistycznych opracowań.

Projekt nowego regulaminu nie przewiduje istnienia Prezydium Senatu, co prowadzi do wyeliminowania udziału w procesie decyzyjnym opozycyjnych wicemarszałków i ich wpływu na decyzje dotyczące funkcjonowania Kancelarii Senatu. W państwie prawa rola i możliwości funkcjonowania regulaminowych organów Senatu winny być kształtowane mocą decyzji Senatu po wszechstronnym przedyskutowaniu reorganizacji, a nie z mocy politycznych sugestii wykorzystywanych przez szefa Kancelarii Senatu.

Przeciwko trybowi przygotowywanych zmian oraz ich treści stanowczo protestujemy. Domagamy się plenarnej debaty nad proponowanymi zmianami. W naszej ocenie tak zasadnicze zmiany, dotyczące funkcjonowania Senatu, mające swój wymiar polityczny i społeczny, zmieniające charakter wyższej izby, godzące w uprawnienia senatorów, mogły być podjęte jedynie po uzyskaniu *consensusu* wszystkich klubów senackich".

Podpisano: Stefan Jurczak, Piotr Andrzejewski, Dorota Simonides, Marcin Tyrna, Ireneusz Zarzycki, Barbara Łękawa, Alicja Grześkowiak, Mieczysław Biliński, Jerzy Madej, Janusz Władysław Okrzesik, Krzysztof Kozłowski, Jadwiga Stokarska, Wojciech Kruk, Marek Minda, Leszek Lackorzyński, Andrzej Chronowski, Józef Fraćzek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie! Rozumiem, że jest prawem każdego senatora, zgodnie z ustawą i regulaminem, składanie oświadczeń. Pragnąłbym natomiast zwrócić uwagę, że nie wszystkie elementy zawarte w tym oświadczeniu są zgodne z prawdą. Oświadczam to jako członek Prezydium Senatu.

Szczerze się przyznam, że odnoszę to do siebie, ponieważ czuję się wicemarszałkiem opozycyjnym w sytuacji, kiedy tylko ja w Prezydium Senatu nie jestem członkiem NSZZ „Solidarność”. Z uwagą wysłuchałem, że pan senator wraz z kolegami wypowiada się w moim imieniu.

Natomiast debaty w tej sprawie zgodnie z regulaminem nie będziemy wszczynać. Ponadto ani regulamin, ani żaden inny przepis nie przewiduje możliwości rozpoczęcia debaty, czy w ogóle jej zaistnienia, w sprawie funkcjonowania Kancelarii Senatu. Ponadto, proszę państwa, pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny element, że w sprawie, o której państwo tutaj mówicie, nawarstwiło się zbyt wiele emocji. Natomiast wszystko to, o czym bez względu na kierunek wypowiedzi rozmawiamy, jest w dalszym ciągu wyłącznie projektem. Jest w trakcie

(wicemarszałek R. Czarny)

procesu, natomiast nie ma w tej sprawie żadnych decyzji. Dziękuję bardzo.

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Panie Marszałku...*)

Słucham, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Zarzucał pan nieprawdę podpisującym. Bardzo bym prosił o sprecyzowanie, co, zdaniem pana marszałka, jest nieprawdą w tym oświadczeniu? Jeżeli mi się zarzuca, że kłamię, to bardzo bym prosił, żeby powiedzieć dokładnie, w którym miejscu kłamię.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Przepraszam najmocniej. Nie jest to moment, w którym powinienem tego typu oświadczenia składać.

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Proszę nas przeprosić w takim razie.*)

Tego nie uczynię i wyjaśnię dlaczego. Twierdzę, że nie jest prawdą to, jakoby projekt zmierzał do rozwiązania albo nieistnienia Prezydium Senatu.

(*Senator Grzegorz Kurczuk: W kwestii formalnej, Panie Przewodniczący.*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Kurczuk:

Każdemu z senatorów wolno złożyć oświadczenie, pan senator Andrzejewski to zrobił. Rozumiem, że pan marszałek Czarny, mówiąc te słowa, również złożył swego rodzaju oświadczenie. Bardzo proszę nie łamać regulaminu i nie rozpoczynać debaty na ten temat.

Natomiast myślę, że – jeśli będzie taka potrzeba – Prezydium Senatu w tej sprawie też się wypowie. Wracam do zasadniczej myśli, proszę nie przeprowadzać debaty na ten temat.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Nie, żadnej debaty nie będzie.

(*Senator Grzegorz Kurczuk: To jest oświadczenie.*)

Pan senator poprosił mnie o wyjaśnienie, złożyłem je i rozumiem, że na tym kończymy.

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Tak jest. Z tym, że jak będzie debata, to porozmawiamy, komu podlega Kancelaria Senatu w myśl projektu.*)

Dokładnie, jeżeli Wysoka Izba uzna to za zasadne.

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Czy kancelaria ta podlega Prezydium Senatu czy przestała podlegać?*)

Panie Senatorze...

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Wobec tego, co oznacza Prezydium Senatu w myśl nowego projektu?*)

Pan senator dokładnie zna zarówno treść konstytucji w tej sprawie, jak i treść Regulaminu Senatu, dotyczącą tej kwestii. Myślę, że tu nie ma najmniejszej wątpliwości. Natomiast debaty nie będzie, chyba że Wysoka Izba postanowi inaczej.

Proszę o złożenie oświadczenia pana senatora...

(*Senator Józef Frączek: W sprawie formalnej, Panie Marszałku.*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Frączek:

Panie Marszałku, mam do pana pytanie. Na podstawie którego punktu Regulaminu Senatu, pozwala pan sobie na komentowanie oświadczeń senatorów?

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Czy pan senator gotów jest uznać, że złożyłem oświadczenie w tej sprawie?

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Tak.*)

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ireneusza Michasia...

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Panie Marszałku, oświadczenia odnoszące się do dzisiejszych oświadczeń może pan składać na następnym posiedzeniu, a nie natychmiast po oświadczeniu, tak jak pan to zrobił.*)

Panie i Panowie Senatorowie! Myślę, że zbyt wiele emocji wkłada się w pewne elementy, które naprawdę nie powinny stanowić przedmiotu naszych dzisiejszych obrad.

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Pan zarzucił nam kłamstwo, wobec czego przywołujemy pana marszałka do porządku.*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze, zgodnie z regulaminem może pan skierować wszelkie stosowne wnioski w tej sprawie do komisji oraz do marszałka.

(*Senator Krzysztof Kozłowski: Właśnie.*)

(*Senator Jan Orzechowski: Przestańmy dyskutować, szkoda naszego czasu.*)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ireneusza Michasia.

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Od kilku lat w szybkim tempie maleje w Polsce liczba honorowych dawców krwi. Na przykład w województwie ciechanowskim w 1980 r. istniało 67 klubów honorowych dawców krwi, skupiających blisko 4 000 członków. Pod koniec 1993 r. liczba klubów zmalała do 24, a liczba członków wynosiła niewiele ponad 2 000.

(senator I. Michaś)

Jednym z powodów takiej sytuacji jest likwidacja wielu zakładów pracy, w których działały kluby honorowych dawców krwi. Ale zasadniczą przyczyną jest zniesienie większości skromnych przywilejów w przeszłości należących się krwiodawcom. Środowisko honorowych dawców jest rozgoryczone. Tego rozgoryczenia doświadczam na co dzień podczas spotkań z wyborcami, wśród których nie brakuje honorowych dawców, w większości zasłużonych, legitymujących się znaczną ilością oddanej krwi. Ciosem dla nich było zniesienie w 1992 r. odznaczenia „Zasłużony dla zdrowia narodu”. Odznaczenie to było nadawane tym krwiodawcom, którzy oddali honorowo 25 litrów krwi. Nobilitowało krwiodawcę nie tylko w wymiarze duchowym, ale i w wymiarze materialnym w postaci dodatku do emerytury dla tych, którzy oddali 6, 12 czy 18 litrów krwi – nie mówiąc już o jakichś skromnych wycieczkach fundowanych w przeszłości, które również należały się zasłużonym krwiodawcom.

Rozgoryczenie honorowych dawców krwi budzi również fakt zagrożenia ich największego przywileju, to jest bezpłatnego zaopatrzenia w leki z grupy podstawowej i uzupełniającej. Zbyt wiele leków przesuwanych jest ostatnio do trzeciej grupy – pełnopłatnej. W tej grupie znajdują się między innymi różnego rodzaju preparaty witaminowe, niezbędne krwiodawcom, lecz dostępne dla nich tylko za pieniądze.

Tak być nie powinno. Dla zasłużonych honorowych dawców krwi wszystkie leki powinny być bezpłatne. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że w ostatnich latach znacznie pogorszyła się sytuacja materialna honorowych dawców krwi. Z własnego ciechanowskiego podwórka wiem, że coraz więcej krwiodawców zgłasza się do wojewódzkiej rady krwiodawstwa z prośbą o udzielenie choć niewielkiej zapomogi finansowej. W tym roku Wojewódzka Rada Krwiodawstwa w Ciechanowie nie udzieliła ani jednej zapomogi. A to dlatego, że do tej pory Zarząd Główny PCK nie przekazał ani złotówki z 30% odpisu na działalność klubów honorowych dawców krwi.

Pytam więc, gdzie są te pieniądze? Czy mam rozumieć, że ministerstwo zdrowia nie przekazało ich Zarządowi Głównemu PCK? Chciałbym otrzymać na to pytanie odpowiedź od pana ministra. Tak dalej być nie może, jeśli chcemy mieć krwi tyle, aby nasze szpitale mogły prowadzić operacje bez obawy, że jej zabraknie. Nie może być również tak, aby zasłużonych honorowych dawców krwi pozbawiać należytego im przecież zadośćuczynienia. Proszę więc, aby pan minister zdrowia w trybie jak najbardziej ustawowym podjął stosowne działania zmierzające do bezpłatnego udostępnienia leków zasłużonym honorowym dawcom krwi.

Proszę też o podjęcie prac nad przywróceniem dodatków do emerytur dla tych honorowych dawców, którzy oddali ponad 25 litrów krwi. Jest to niezbyt liczna grupa ludzi, a to zadośćuczynienie pozwoli im wrócić do dobrej tradycji honorowego krwiodawstwa, które jest tak bardzo potrzebne dla dobra całego społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Krupę.

Senator Henryk Krupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu przedstawicieli ogródków działkowych Polskiego Związku Działkowców województwa olsztyńskiego. Spotkanie przebiegało w bardzo gorącej atmosferze. Cechowało się poczuciem zagrożenia o istnienie tych ogródków. Obawa ta jest związana z realizacją ustawy z 1990 r. o samorządzie terytorialnym i o pracownikach samorządowych, która nakazuje komunalizację terenów ogródków działkowych. Jest ona sprzeczna z ustawą, bodajże z 1982 r., o ogródkach działkowych i Polskim Związku Działkowców. Już się pojawiły działania władz samorządowych, próbujące zmienić klasę gruntów, jest przeprowadzana inwentaryzacja ogródków.

Wiemy, że działkowicze to przede wszystkim ludzie w podeszłym wieku. Skromne renty czy emerytury nie pozwolą im wносить wysokich opłat komunalnych. A przecież praca w ogródku to nie tylko wytworzenie taniej i zdrowej żywności, to przede wszystkim przedłużenie aktywności życiowej, zarówno fizycznej, jak i intelektualnej. Dla działkowiczów jest to jesień życia. Moim zdaniem, władze samorządowe nie powinny szukać pieniędzy uzupełniających budżety gmin w tej grupie społecznej.

Z powodów czysto humanitarnych problem ten winien być szybko uregulowany prawnie, w sposób dający poczucie spokoju i bezpieczeństwa ludziom starym. Ogródki powinny być w najgorszym wypadku wyjęte spod komunalizacji poprzez szybką nowelizację ustawy z 1990 r. A może są inne rozwiązania satysfakcjonujące obie strony?

Myślę, że Wysoki Senat winien wystąpić z inicjatywą ustawodawczą ostatecznie likwidującą zagrożenie, o którym mówiłem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie! **Powracamy do punktu siódmego** porządku dziennego: stano-

(wicemarszałek R. Czarny)

wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że w przerwie odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków. Przypominam, że zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu głos mogą obecnie zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę połączonych komisji, pana senatora Andrzeja Szczepańskiego, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Szczepański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu obu komisji, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, mam zaszczyt, a zarazem przyjemność przedstawić państwu wynik naszych prac. Wprawdzie jest on zawarty w druku nr 148Z, niemniej jednak chcę zauważyć, że pechowo już na samym wstępie, na stronie tytułowej, znalazł się pewien błąd. Mianowicie tłustym drukiem jest napisane: „Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w punktach I, III, XIV i XVII”. Wynik naszych prac był zaś taki, że komisja proponuje Wysokiemu Senatowi przyjęcie wniosków zawartych w punktach I, III, VII, XIV i XVII. W druku nr 148Z brakuje punktu VII.

Szanowni Państwo, komisja proponuje przyjąć punkt I. Jest to wniosek senatora Kochanowskiego, poparty przez połączone komisje. Zmierzają one do tego, że zwolnione winny być również przychody uzyskane z tytułu uczestnictwa w szkoleniach i akcjach związanych z likwidowaniem skutków klęsk żywiołowych przez członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Otóż okazuje się, że członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej dostają, przepraszam za słowo, jakieś grosze z tytułu uczestnictwa w akcjach. Biorąc pod uwagę sferę wymienionych zawodów, które są zwolnione – sędziowie piłkarscy i inni – komisja uznała, że ten szczytny cel winien być również tutaj uwzględniony.

Poprawka zawarta w punkcie III. Nie będę jej cytował, przypomnę tylko, że dotyczy odpisu od podstawy opodatkowania z tytułu czynnego w szkółach niepublicznych, co dzisiaj tak długo tutaj omawialiśmy. Wprawdzie nie było to przedmiotem prac komisji, ale nie mogę sobie odmówić prywatnego zdania, jeśli można. Myślę, że duch akceptacji tej propozycji od począt-

ku był tu obecny, stąd trochę mi jakoś przykro, że w tej sprawie wykorzystano młodzież do pikiety, która dzisiaj odbyła się pod Sejmem.

Poprawka zawarta w punkcie VII. Nie będę jej komentował, powiem tylko, że jest to propozycja, którą miałem przyjemność zawrzeć we wniosku mniejszości. Dotyczył on nierozszerzania sfery ulg z tytułu remontu mieszkań. Nie będę tego uzasadniał.

Połączone komisje proponują Senatowi akceptację poprawki zawartej w punkcie XIV. Jest to zwykła poprawka kosmetyczna, tak bym to określił. Po prostu wkradł się tu błąd maszynowy. Upřednio było napisane, że w ust. 8: „20%” zastępuje się: „20%”. Oczywiście to błąd maszynowy. Winno być, że zastępuje się: „21%”.

I wreszcie poprawka zawarta w punkcie XVII, gdzie w art. 2 pkt 16 przed wyrazami: „ze sprzedaży” dodaje się wyraz: „dochód”, czyli ma być: „dochód ze sprzedaży”. Będzie również zgłoszona poprawka mniejszości, dotycząca w punkcie VIII i IX.

Jeszcze raz w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej proponuję, aby Wysoki Senat raczył przyjąć wnioski zawarte w punktach I, III, VII, XIV i XVII. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosków sprawozdawcę wniosków mniejszości połączonych komisji, pana senatora Wojciecha Kruka.

Senator Wojciech Kruk:

Panie Marszałku!

Prezentowany przeze mnie wniosek mniejszości dotyczy punktu VII, a dokładnie jego odrzucenia. Polega to na tym, że poprzez odrzucenie tego punktu przywracamy zapis sejmowy, dotyczący ulg mieszkaniowych. Te sprawy były tu szeroko uzasadniane, jest to przywrócenie wniosku pani minister budownictwa, dotyczącego ulg mieszkaniowych. Sądzę, że jeszcze przy głosowaniu pan marszałek szczegółowo zwróci uwagę, jakie konsekwencje wynikają z głosowania nad tym wnioskiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosków sprawozdawcę wniosków mniejszości połączonych komisji, pana senatora Bogusława Małosa.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zwracam się do Wysokiej Izby o to, aby przyjęła poprawki zawarte w punkcie VIII i IX. Chcę przypomnieć, że przyjęcie poprawki zawartej w punkcie siódmym spowoduje, iż ulga z tytułu remontów na bieżący rok będzie wynosiła około 19–20 milionów złotych, poprawka proponowana w punkcie VIII i IX zwiększy tę ulgę na rok 1995 do 33 milionów złotych. Równocześnie ta poprawka pokazuje wszystkim, że w latach następnych ulga z tytułu remontów będzie przyznawana.

Chcę przypomnieć, że istnieje cała sieć pseudorzemieślników, którzy na czarno, w szarej strefie wykonują prace remontowo-budowlane. Rzetelnie pracujący rzemieślnicy nie wytrzymują takiej konkurencji. Uważam, że Wysoka Izba powinna przyjmować rozwiązanie nie tylko na dzisiaj, ale również na następne 2–3 lata. Poprawki zawarte w punkcie VIII i IX są zgodne z założeniami *Strategii dla Polski*. Proszę bardzo o przyjęcie tych dwóch poprawek.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Czy mogę prosić o wyjaśnienie, bo niejasna jest dla mnie kwestia... Jest już późno, ale jeżeli pan marszałek pozwoli...)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Nie powinniśmy już zadawać pytań, ale proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jest różnica i alternatywne głosowanie nad poprawkami VII, VIII i IX. Chciałbym, żeby pan senator sprawozdawca wniosków mniejszości stwierdził, który z tych wniosków jest bliższy stanowiska prezentowanego przez panią minister Blidę.

Senator Bogusław Mąsior:

Z tego, co ja wiem, pani minister budownictwa poparła poprawkę VIII i IX. W stosunku do proponowanych poprawek wyraził się pozytywnie pan minister Modzelewski, obecny na tej sali – mam nadzieję, że tak jest. W związku z tym, jestem przekonany, że proponowane poprawki są zgodne ze zdrowym rozsądkiem.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że nie ograniczają one stanowiska, które prezentowała pani Blida. Czy może stanowią ograniczenie?

Senator Bogusław Mąsior:

W stosunku do rozwiązania przyjętego przez Sejm, który dał możliwość wykorzystania ulgi w wysokości 102 milionów złotych w roku

1995 r., jest to niejako ograniczenie, natomiast dodatkowa motywacja naszego wniosku, to fakt istnienia na rynku szeregu firm, które sprzedają tylko i wyłącznie faktury VAT za 20%. Te firmy są w trakcie likwidacji i mam nadzieję, że przy udziale ministra finansów znikną z naszej gospodarczej rzeczywistości. Wnosimy, żeby w 1995 r. można było wykorzystać tylko 33 miliony złotych ulgi.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: W porównaniu z jaką poprzednią kwotą?)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Nie, na tym kończymy wymianę zdań, proszę panów.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Poprzednio było 112 milionów złotych.)

(*Senator Bogusław Mąsior*: 102 miliony w ciągu 3 lat, z możliwością skorzystania z ulgi w pierwszym roku. Ta kwota to było stanowisko pani minister Blidy.)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Tak, tak. Dziękuję bardzo.)

(*Senator Bogusław Mąsior*: Ale pani minister poparła na tej sali poprawkę VIII i IX.)

W kwestii formalnej pan senator Kruk.

Senator Wojciech Kruk:

Panie Marszałku, próbowałem, może nieudolnie, w swoim krótkim wystąpieniu to podnieść, ale naprawdę proszę dokładnie to wyjaśnić przy głosowaniu, bo przyznaję się, że na głosowaniu w komisji popełniłem błąd. Skreślenie poprawki VII powoduje przywrócenie zapisu sejmowego, czyli w konsekwencji ulgę 102 milionów złotych na remont. Głosowanie za tą poprawką powoduje zaś, że pozostaje tak zwana mała ulga, waloryzowana, zdaje się 13 milionów złotych.

(*Senator Bogusław Mąsior*: Ale tylko na bieżący rok.)

Tak. Na bieżący rok.

(*Senator Bogusław Mąsior*: Na rok 1995.)

Natomiast poprawka pana senatora Mąsiora daje 112 milionów złotych, umownie mówiąc, rozkładane na 3 lata, czyli wykonane ratami. Znaczy to, że *de facto* głosowanie poprawki VII spowoduje już...

(*Senator Bogusław Mąsior*: Przyjęcie poprawki VII.)

Przyjęcie poprawki VII spowoduje niemożność głosowania nad poprawką VIII.

(*Senator Bogusław Mąsior*: Tak.)

Natomiast odrzucenie poprawki VII powoduje przywrócenie zapisu sejmowego i wtedy, w wypadku odrzucenia poprawki VIII, pozostaje zapis sejmowy. Zaś w wypadku jej przyjęcia pozostaje zapis sejmowy z rozłożeniem na raty na 3 lata.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rzemyskowski, jak rozumiem w sprawie formalnej.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

To nie tyle kwestia formalna, co zbliżona do formalnej. Chcę wyraźnie powiedzieć, mimo wielkiego szacunku do obu kolegów Kruka i Mąsiora, że tworzenie panowie w tym momencie nowe uzasadnienie niezgodne z prawdą. Odrzucenie dużej ulgi remontowej, a więc przyjęcie poprawki VII powoduje, że będzie ulga remontowa w 1995 r. na poziomie ponad 18 milionów złotych, ale także będzie ulga remontowa w roku 1996 i 1997 r. na poziomie 20% górnej tabeli z pierwszej podatkowej. Licząc inflację, będzie to w 1996 r. ponad 20 milionów złotych, a w 1997 r. – 22 miliony złotych. Powołuję się na wskaźniki inflacji zapisane w „Strategii dla Polski”. Tak więc proszę nie mówić, że w innych latach tej ulgi nie będzie. Dzisiaj licząc razem ulga wyniesie ponad 60 milionów złotych w skali 3 lat. Oczywiście, nie będzie to 112 milionów złotych, a około 62 miliony złotych.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Bogusław Mąsior: Przepraszam bardzo, Panie Marszałku.*)

Jeszcze tylko wyjaśnienie ze strony pana senatora sprawozdawcy. Szanowni państwo, nie możemy łamać regulaminu, czym byłoby dopuszczenie do dyskusji w tym momencie.

(*Senator Bogusław Mąsior: Przepraszam...*)

(*Senator Wojciech Kruk: W kwestii formalnej. Senator Rzemyskowski o tyle, moim zdaniem, nie ma racji, że nie będzie wtedy możliwości skumulowania tej ulgi, a jest tylko możliwość jej jednorocznego wykorzystania. Proszę to zrozumieć.*)

Nie, proszę państwa, dyskusję nad całą sprawą zakończyliśmy. Głos mają senatorowie sprawozdawcy.

(*Senator Wojciech Kruk: Ale my musimy wiedzieć, nad czym głosujemy. Przepraszam.*)

(*Głos z sali: I o to chodzi.*)

Bardzo proszę, najpierw głos ma sprawozdawca.

Senator Bogusław Mąsior:

Chcę przypomnieć, że w czasie debaty zadałem pytanie, co to jest ulga, a co to jest deputat. Jeżeli my mówimy, że ulgi są po to, żeby stymulować inwestowanie w określonym, pożądanym przez rząd i konieczność gospodarczą kierunku, to danie możliwości kumulowania w określonych latach ulg jest po prostu sensowne.

Nie chcę polemizować z senatorem Rzemyszkowskim, czy my kłamiemy, a tylko przypomnieć, że w roku przyszłym inflacja ma wynieść 17% według *Strategii dla Polski*. W związku z tym, to nie będą już 22 miliony złotych, ale trochę mniejsza realna wartość.

Apeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek i proponuję już dalej nie dyskutować. Nic mądrzejszego nie wymyślimy.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wnioski zostały zgłoszone również przez państwa senatorów: Zdzisława Jarmużka, Stanisława Kochanowskiego, Bogusława Mąsiora, Jerzego Madeja, Piotra Andrzejewskiego, Zbigniewa Komorowskiego oraz Janusza Okrzesika.

Kto z państwa senatorów wnioskodawców chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym przypomnieć wniosek XV i XVI, które powinny być głosowane łącznie. Mimo, że ich zapis jest dziwny, bo w jednym wniosku mówi się o jednostkach wojskowych, a w drugim o dochodach zakładów komunalnych, to mają one na celu usunięcie opodatkowania w odniesieniu do związków gmin. Poprawka XV powoduje skreślenie na stronie 14 w art. 2 w pktcie 3a wyrazów: „i związki gmin”, natomiast poprawka XVI powoduje skreślenie na stronie 16 druku 148 w pktcie 9a trzeciej tiret, pktu 4g. Jak powiedziałem, celem tej poprawki jest usunięcie opodatkowania związków gmin.

Tylko przypominam, bo to jest poprawka pana senatora Jarmużka, że ostatnia poprawka, XVIII, dotyczy obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych przez jednostki budżetowe. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z senatorów wnioskodawców chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę, dziękuję bardzo.

Pragnę przypomnieć, że połączone komisje, mniejszość połączonych komisji oraz senatorowie wnioskodawcy wnosili o wprowadzenie poprawek.

Przypominam również, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 148Z i za chwilę, zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu, będą kolejno poddawane pod głosowanie.

(wicemarszałek R. Czarny)

Panie i Panowie Senatorowie, przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi wnioskami o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Jako pierwsza zostanie poddana pod głosowanie poprawka oznaczona rzymską jedynką.

Ma ona na celu dodanie przepisu zwalniającego od podatku przychody uzyskane z tytułu uczestnictwa w szkoleniach oraz przychody związane z likwidowaniem skutków klęsk żywiołowych, a uzyskane przez członków Ochotniczych Straży Pożarnych. Jest to wniosek senatora Kochanowskiego, poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie aparatury do głosowania. Jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 65 senatorów 62 osoby były za, a 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**).

Stwierdzam, że poprawka została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej rzymską dwójką. Jest to wniosek pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Chodzi o podwyższenie limitu kwot darowizn na cele kultu religijnego, działalność charytatywno-wychowawczą i inne cele wskazane w nowelizowanym przepisie art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Czy tym razem nikt nie zgłasza uwag, że oddał głos, a nie został policzony?

W obecności 63 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 16 senatorów, przeciwnych było 40 osób, a 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 20**)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej rzymską trójką. Punkty 1, 2 i 3 będziemy głosować łącznie.

Poprawki te mają na celu przywrócenie obowiązującej obecnie, a uchylonej przez Sejm, możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków na kształcenie dzieci w podstawowych, zawodowych i średnich szkołach niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej, poparty przez połączone komisje.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie aparatury do głosowania, nie głosowała jeszcze jedna osoba.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 65 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 55, przeciwnych było 9 senatorów, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 21**).

Stwierdzam, że poprawka ta uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Przechodzimy do głosowania poprawek oznaczonych rzymską czwórką. Pragnę zauważyć, iż przyjęcie poprawek zawartych w tym punkcie wyklucza głosowanie poprawek oznaczonych rzymską piątką i rzymską szóstką.

Wniosek ten jest wnioskiem pana senatora Piotra Andrzejewskiego i rozszerza katalog możliwych odliczeń od dochodu przede wszystkim o wydatki poniesione z tytułu odpłatności za świadczenia zdrowotne, w wysokości ustalonej na podstawie dokumentów stwierdzających ich poniesienie, oraz składki na ubezpieczenie od bezrobocia.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy można?)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym tylko uzupełnić. Istotny jest kolejny podpunkt, ppkt 13, który mówi o zwolnieniach dochodu minimalnego, biologicznego rodziny. Ponieważ mamy głosować wszystkie podpunkty łącznie, myślę, że ta informacja jest niezbędna.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

(wicemarszałek R. Czarny)

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 64 senatorów 19 opowiedziało się za przyjęciem poprawki, przeciwnych było 38 osób, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**).

Stwierdzam, iż poprawka oznaczona rzymską czwórką nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej rzymską piątką. I w tym przypadku punkty 1, 2 i 3 będziemy głosować łącznie. Przyjęcie poprawki zawartej w tym punkcie wyklucza głosowanie poprawki oznaczonej rzymską szóstką.

Poprawki zawarte w tym punkcie dodają możliwość odliczenia od dochodu kwot wydatkowanych na odpłatne świadczenia medyczne w granicach określonych w dodanym ust. 8a. Jest to wniosek pana senatora Zbigniewa Komorowskiego.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Pan senator w kwestii formalnej?

Senator Zbigniew Kulak:

Tak, w kwestii formalnej. Na stronie drugiej druku nr 148Z jest uwaga: „Przyjęcie poprawki nr IV wyklucza głosowanie poprawek nr V i VI”.
(*Głos z sali: Ale odrzuciliśmy poprawkę numer IV.*)

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Odrzuciliśmy poprawkę oznaczoną rzymską czwórką, w związku z tym głosujemy poprawkę oznaczoną rzymską piątką. Jeśli poprawka z tego punktu zostałaby przyjęta, to wykluczyłoby to głosowanie poprawki oznaczonej rzymską szóstką, o czym już wcześniej mówiłem.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką oznaczoną rzymską piątką.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie aparatury do głosowania, jeszcze jedna osoba nie oddała głosu.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 64 senatorów 24 było za przyjęciem poprawki, przeciwnie były 32 osoby, 7 senatorów wstrzymało się od głosu, a 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu. (**Głosowanie nr 23**).

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

W związku z powyższym przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej rzymską szóstką. Punkty 1, 2 i 3 będziemy głosować łącznie. Jest to wniosek pana senatora Janusza Okrzesika i pana senatora Madeja, poparty przez mniejszość połączonych komisji.

W poprawce tej, dotyczącej art. 1 pkt 16, wprowadzana jest nowa podstawa dokonywania odliczeń od podstawy obliczania podatku. Są nią wydatki z tytułu odpłatności za świadczenia zdrowotne wykonywane poza systemem publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Poprawka określa zasady ustalania tych kwot i ich udokumentowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 63 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 20, przeciwnych było 40 osób, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**).

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania poprawki zawartej w punkcie oznaczonym rzymską siódmką. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie poprawek zawartych w punktach VIII i IX, o czym już tu mówiliśmy. Jest to wniosek mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, poparty przez połączone komisje.

Poprawka ta zmierza do utrzymania dotychczasowych zasad ustalania kwot odliczanych od podstawy opodatkowania z tytułu remontu i modernizacji budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego.

(*Senator Wojciech Kruk: Panie Marszałku, w kwestii formalnej.*)

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Kruk:

Obawiam się, że to, co pan przed chwilą powiedział, Panie Marszałku, może być niewystar-

(senator W. Kruk)

czające. Jeżeli się myślę, to bardzo przepraszam. Głosowanie za poprawką VII powoduje, że obowiązywać będzie tak zwana mała ulga – 13 milionów złotych, bez możliwości kumulowania jej przez 3 lata. Natomiast głosowanie za odrzuceniem tej poprawki powoduje, że obowiązywać będzie duża ulga – ponad 100 milionów złotych, ale nie przesądźmy jeszcze, czy ta ulga będzie mogła być przyznana na 1 rok czy na 3 lata. O tym ewentualnie zdecydowalibyśmy w roku następnym. Czyli obecnie głosując za poprawką, zostawiamy ulgę w wysokości 13 milionów złotych, głosując przeciw, zostawiamy ulgę na ponad 100 milionów złotych.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Panie i Panowie Senatorowie, chwileczkę. Najpierw pan senator Szczepański prosił o głos. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szczepański:

Panie Marszałku, chciałem powiedzieć, że cały czas, od początku, proponując wniosek mniejszości, mówiłem, że nie stać nas na ulgę w wysokości 112 milionów złotych, rozkładaną na 3 lata. Nie stać nas w tym roku, w tej chwili. Proponowałbym więc skreślenie zapisu, mówiącego, iż w roku 1995 obowiązywałaby ulga na poziomie roku 1994. Jeśli nie nastąpiłaby zmiana, w następnych latach obowiązywałaby ulga na poziomie roku 1994, rewaloryzowana o oficjalny wskaźnik inflacji. Czyli w roku 1995 byłoby to 18,5 miliona złotych, a w 1996 trochę więcej, nie pamiętam już, ile. Łącznie w ciągu 3 lat, jeżeli mielibyśmy patrzeć analogicznie, obowiązywałaby ulga w wysokości 62,5–63 miliony złotych.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Czy jest zgodność co do sposobu interpretacji? Panie Senatorze, czy ma pan jakąś inną uwagę?

Senator Bogusław Maśior:

Przepraszam bardzo, ponieważ głosowanie nad tą poprawką decyduje o funkcjonowaniu poprawek następnych, chcę zabrać głos i powiedzieć, że poprawki VIII i IX proponują ulgę w wysokości 112 milionów złotych w ciągu 3 lat.

(Wicemarszałek Ryszard Czarny: Proszę państwa!)

Przepraszam, przepraszam. Przy inflacji, która jest przewidywana przez rząd, z tych 102 milionów złotych realnie zrobi się 60 milionów, może 80 milionów złotych. I poprawki VIII i IX nie ograniczają na rok 1995, o który się tak pan

senator Szczepański martwi, ulgi w wysokości 30 milionów złotych.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Proszę państwa, ja sobie zdaję sprawę, że to, co tutaj robimy, jest przekroczeniem regulaminu. Sądzę, że najważniejsze w tym wszystkim jest jednak to, by senatorowie mieli pełną świadomość, nad czym głosują. Jest to naprawdę jedyny powód, dla którego pozwalam na te wypowiedzi i je dopuszczam. Proponuję je zakończyć w tym momencie i przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania poprawki oznaczonej rzymską siódmką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, wstrzymuje się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 64 senatorów za głosowały 32 osoby, przeciw – 28, wstrzymały się od głosu 4 osoby. (**Głosowanie nr 25**).

Poprawka zawarta w punkcie siódmym rzymskim została przyjęta.

Tym samym wyklucza to głosowanie nad poprawkami zawartymi w punkcie ósmym rzymskim i dziewiątym rzymskim.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania poprawki dziesiątej rzymskiej. Poprawka ta będzie głosowana łącznie z poprawkami XI, XII i XIII.

W poprawkach tych, czyli X, XI, XII i XIII ustala się nową skalę podatku poprzez obniżenie stawek procentowych podatku w stosunku do regulacji zawartej w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki dziesiątej, głosowanej łącznie z poprawkami XI, XII i XIII, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów, za przyjęciem poprawek głosowało 12 senatorów, przeciw – 46, 4 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 26**).

Stwierdzam, że poprawki zawarte w punktach rzymskich: dziesiątą, jedenaście, dwanaście i trzysta nie uzyskały akceptacji Wysokiej Izby.

(wicemarszałek R. Czarny)

Przystępujemy do głosowania poprawki XIV. Przyjęcie poprawki XIII wyklucza głosowanie poprawki XIV, a więc jej nie głosujemy.

(Głosy z sali: XIII poprawkę odrzuciliśmy.)

Przepraszam, tak jest. W związku z tym głosujemy poprawkę XIV, bardzo przepraszam.

Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje, który dostosowuje zapis do przewidzianych w przepisach ustawy wysokości progów podatkowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: Nie działa.)

Już działa.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jedna osoba... Już wszyscy wzięli udział w głosowaniu.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 61 senatorów 46 opowiedziało się za, przeciw – 14, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 27**).

Stwierdzam, że poprawka XIV została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Przechodzimy do głosowania poprawki zawartej w punkcie XV, która będzie głosowana łącznie z poprawką XVI. A więc poprawki XV i XVI głosujemy łącznie. Jest to wniosek senatorów Janusza Okrzesika i Jana Madeja.

(Senator Jerzy Madej: Jerzego Madeja, Panie Marszałku.)

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, to już ostatni raz. I Jerzego Madeja.

Poprawki XV i XVI zmierzają do przywrócenia zwolnienia przewidzianego dla związków gmin od podatku dochodowego, dotyczącego wszystkich dochodów, niezależnie od późniejszego ich przeznaczenia. Podczas gdy nowelizacja zwalnia te dochody związków gmin, które są przeznaczone dla gmin.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie urządzenia do głosowania. Jedna osoba jeszcze nie głosowała.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za głosowało 19 senatorów, przeciw – 40, 2 osoby wstrzymały się od

głosu, 1 osoba go nie oddała. (**Głosowanie nr 28**).

Stwierdzam, że poprawki zawarte w punktach XV i XVI nie uzyskały poparcia Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania poprawki XVII. Jest to wniosek poparty przez połączone komisje.

Poprawka XVII precyzuje, że wolne od podatku są dochody ze sprzedaży akcji, uzyskane przez podmioty podlegające opodatkowaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie, jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 63 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 59 senatorów, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 29**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Przystępujemy do głosowania poprawki zawartej w punkcie osiemnastym rzymskim. Jest to wniosek panów senatorów Andrzejewskiego, Okrzesika, Madeja i Jarmużka.

Poprawka XVIII skreśla przepis przesuwający termin, od którego jednostki budżetowe zobowiązane będą do dokonywania wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o sprawdzenie ... już wszyscy głosowali.

Proszę o podanie wyników.

W obecności 63 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 24 senatorów, przeciw – 34 senatorów, wstrzymało się od głosu 5 senatorów. (**Głosowanie nr 30**).

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Panie i Panowie Senatorowie! Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

(wicemarszałek R. Czarny)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem projektu uchwały w całości, wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko przyjęciu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 63 senatorów za przyjęciem uchwały wraz z poprawkami opowiedziało się 54 senatorów, 9 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31).**

Stwierdzam, wobec wyników głosowania, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw.

Panie i Panowie Senatorowie! Mamy jeszcze jedną osobę pragnącą złożyć oświadczenie.

Proszę pana senatora Wincentego Olszewskiego o złożenie oświadczenia.

Senator Wincenty Olszewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Treścią mojego oświadczenia jest jeden z dokumentów, który został przyjęty przez XXXVI Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, a dotyczy protestu przeciwko nieobiektywnemu informowaniu o problemach oświaty i nauczycieli.

XXXVI Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego protestuje przeciwko nierzetelnemu i tendencyjnemu informowaniu społeczeństwa o pracy szkoły i o zawodzie nauczycielskim w części ogólnokrajowych mediów. Pomniejszanie dorobku polskiej oświaty stało się praktyką niektórych gazet, a zwłaszcza telewizji. Przeważają w nich powierzchowne opinie, brak obiektywizmu w przedstawianiu rzeczywistości oświatowej, ciągłe i uporczywe ukazywanie jedynie negatywnych zjawisk oraz kształtowanie opinii o tym, że w szkołach i placówkach oświatowych pracują tylko źli nauczyciele, a przecież większość z nich to ludzie naprawdę oddani dziecku, twórcy, ofiarni i zaangażowani, pragnący kształcić i wychowywać światło, mądre pokolenie, ukształtowane moralnie. Pogoń za sensacjami przesłania fakty i nie pozwala niektórym dziennikarzom uczciwie przedstawiać podejmowanej przez środowisko nauczycielskie walki o nowoczesną szkołę i jej zagrożony byt materialny.

XXXVI Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego zwraca się do dziennika-

rzy o większą odpowiedzialność za słowo, o partnerską współpracę na rzecz doskonalenia i reformowania edukacji narodowej. Jednocześnie wyraża szacunek dla tych dziennikarzy, którzy obiektywnie, nie stroniąc od rzeczowej krytyki, przedstawiają problemy szkoły i zawodu nauczycielskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie i Panowie Senatorowie! Porządek dzienny trzydziestego drugiego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A oświadczenia? Jeszcze oświadczenia.)

Proszę bardzo, ja pytałem, przepraszam.

Senator Zbigniew Romaszewski:

To jest nieporozumienie, ja wiedziałem, że będę mógł złożyć oświadczenie jako czwarty, więc czekam. Mam tylko prośbę, żeby profesor Rot chwilczkę zaczekał.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem podsumować dzisiejsze nasze obrady, które dotyczyły w sumie 7 ustaw przyjmowanych w trybie pilnym. Na przeczytanie, zapoznanie się z większością tych ustaw mieliśmy w praktyce półtora dnia. Rzeczywiście tak było. Druki zawierające 4 ustawy dostałem w poniedziałek, a 3 ustawy we wtorek. A właściwie teksty jednolite ustaw, które były nowelizowane, dostałem bezpośrednio przed posiedzeniem Komisji Gospodarki Narodowej, w środę.

Taki był tryb pracy. Wydaje mi się, Wysoka Izbo, że praca w tych warunkach nad ustawami, szczególnie przy nadużywaniu trybu pilnego, po prostu godzi zarówno w powagę izby, jak i nasz szacunek do siebie nawzajem i szacunek do pracy, którą wykonujemy. To zwyczajnie nie ma sensu.

Dyskutując tę kwestię w klubie NSZZ „Solidarność”, postanowiliśmy wyjść z inicjatywą konstytucyjną przedłużenia tego terminu z 7 dni do 14. Po konsultacjach z kolegami z innych ugrupowań doszliśmy do wniosku, że ta sprawa nie jest wyłącznie naszą bolączką, ale że niepokoi senatorów praktycznie ze wszystkich klubów. Obszedłem salę i udało mi się pod tą inicjatywą ustawodawczą zebrać 30 podpisów. Nie do wszystkich się zwracałem, bo właściwie 10 podpisów wystarcza, tak że dalsze przeszkadzanie w prowadzeniu obrad nie miało już sensu.

Dlatego chciałem wnieść inicjatywę ustawodawczą, która nowelizowałaby art. 16 ustawy konstytucyjnej z 17 października 1992 r., zmieniając 7-dniowy termin przewidziany na pracę Senatu na termin 14-dniowy. Sądzę, że jest to rozwiązanie realistyczne i uważam, że powinno

(senator Z. Romaszewski)

zostać przyjęte również przez Sejm. Nawet jeżeli nie zostanie przyjęte, to wydaje mi się, że my jako izba powinniśmy jednak skierować tę ustawę, aby dać wyraz temu, że w tych warunkach pracować nie potrafimy.

Ponieważ ma to dosyć pilny charakter, a ustawa jest bardzo prosta, stąd moja prośba do pana profesora Rota, ażeby Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych rozpatrzyła tę inicjatywę i ażeby pierwsze czytanie mogło się odbyć jeszcze 4 listopada. Może na przykład rano. To jest tak krótka inicjatywa ustawodawcza, właściwie 2 artykuły. Proszę prezydium o włączenie tego do

porządku dziennego na 4 listopada. Dziękuję bardzo i przekazuję tę inicjatywę. *(Oklaski)*.

Wicemarszałek Ryszard Czarny:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, Panie Senatorze, że w trybie pilnym.

Dziękuję serdecznie, Panie i Panowie Senatorowie, światło już nas zdaje się pogania.

Zamykam trzydzieste drugie posiedzenie senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 23 minut 01)